

AMNESTIA DLA ZBUNTOWANYCH WIEŹNIÓW

Rozjemcze Oddziały Arabów w Ogniu

Złoty Medal Dla Polski

Montreal (ST) — W ogólnej klasyfikacji pod względem zdobytych medali, Stany Zjednoczone znajdują się na 1-y miejscu, mając już na koncie 10 złotych, 8 srebrnych medali oraz 4 brązowe.

Wczoraj ekipy USA dodały 3 złote medale — w strzelaniu ze strzelby sportowej z trzech pozycji, Larry Bassham, oraz w pływaniu mężczyzn — sztafeta na 800 m. stylem dowolnym i na dystansie 100 m. motylnym, w której to konkurencji Amerykanie zdobyli wszystkie 3 medale. Jako pierwszy uplasował się Matt Vogel, drugi Joe Bottom i trzeci Gary Hall.

W strzelaniu, Bassham również nieznacznie wyprzedził Miss Margaret Murdock z USA.

Polska zdobyła wczoraj pierwszy złoty medal. Złoty medalista został Zbigniew Kaczmarek, ciężarowiec w wadze lekkiej. Polska drużyna kolarska zdobyła natomiast srebrny medal na dystansie 100 km. Drugi polski ciężarowiec, Kazimierz Czarnecki zdobył punktowane 4-te miejsce.

Rośnie Bunt Żołnierzy w Ugandzie

Nairobi (UPI) — Już ponad 3,000 żołnierzy ugandyjskich posłuchało wezwania do buntu i złożyło ślubowanie walki "aż po śmierć" i odsunięcie od władzy prezydenta Idi Amina.

Dzienniki keniańskie donoszą, że bunt rozszerza się i że początek dało mu zarządzenie Amina o rozpoczęciu przygotowań do uderzenia na Kenię.

Tymczasem Amin, który wie, że gospodarka kraju jest w ruinie, że niemal całkowicie brakuje benzyny, że dostawa prądu jest coraz bardziej ograniczana i że nawet zapasy żywności są na wyczerpaniu, zatrąbił na odwrót i wystąpił wczoraj z inicjatywą pojednawczą pod adresem Kenii.

"My z Ugandy nie mamy możliwości wejść nawet na cal na terytorium Kenii. Sądzę teraz, że co się stało w ciągu kilku ostatnich tygodni od czasu inwazji izraelskiej, powinno być traktowane jak historia i kompletnie zapomniane" — powiedział wczoraj Amin.

Obserwatorzy dyplomatyczni są zdania, że ten "gest pokojowy" jest wynikiem rozczarowania, że rząd ugandyjski stoi u progu katastrofy i że Uganda potrzebuje współpracy Kenii choćby w dziedzinie elementarnego zaopatrzenia.

Drugim "gestem pokojowym" Amina było poinformowanie Francji, że samolot Air France uprowadzony przez terrorystów arabskich i pozostawiony na lotnisku Entebbe będzie Francji zwrócony.

Niezależni obserwatorzy wojskowi potwierdzają wiadomość, że w armii ugandyjskiej narasta bunt, ale nie wiadomo jeszcze w tej chwili, czy będzie on w stanie ogarnąć cały kraj, czy też ograniczy się wyłącznie do wystąpień lokalnych.

Wyrasy Na Halach

Genewa (UPI) — Wskutek dotkliwej suszy, która dotknęła nisko położone rejony Szwajcarii środkowej, rolnicy zostali zmuszeni przewieźć bydło na wypasy na hale w górach południowego regionu Valais.

Strefa Buforowa Ostrzeliwana

Czerwony Krzyż Zrezygnował z Akcji Ratowniczej

Bejrut (UPI) — Arabskie oddziały rozjemcze (głównie spadkobiercy z Arabii Saudyjskiej i nieliczni żołnierze libijscy) które zajęły stanowiska w strefie buforowej, rozdzielającej formacje chrześcijańskie i muzułmańskie już drugi dzień z rzędu ostrzeliwane są przez żołnierzy chrześcijańskiej Falangi.

Dziewięciu spadkobiercy z Arabii Saudyjskiej, trzymających straż na tzw. "zielonej linii" rozjemczej, zostało rannych. Ponadto pociski moździerzowe rozrywały się w szerokiemi na 800 jardów pasie "ziemi niczyjej" pomiędzy szpitalem Barbir i Muzeum Narodowym we wschodniej dzielnicy Bejrutu.

Wznowienie walk nie tylko torpeduje wszelkie dążenia do rozładowania konfliktu, ale także uniemożliwia samarytańską pracę Czerwonego Krzyża.

Przedstawiciel tej organizacji Jean Hoefliger powiedział, że zrezygnowano z akcji

(Ciąg dalszy na str. 6-aj)

Włochy Moga Być Pozbawione Kredytów

Washington. (NYT) — Nieformalna umowa zawarta między rządami Stanów Zjednoczonych, Zachodnich Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii, przewiduje wstrzymanie wszelkiej pomocy finansowej dla Włoch przez Aliantów, w wypadku zasiadania komunistów w rządzie włoskim.

Sekretarzu Henryk Kissinger wysunął jednak formę że udział Partii Komunistycznej w rządach włoskich, bez zajmowania jednego ze stanowisk w gabinecie prezydenta Włoch, nie stanowił będzie przeszkody w udzieleniu pożyczek, czy też pomocy finansowej Włochom.

Wiadomość o tej nieformalnej umowie została podana przez kanclerza Zachodnich Niemiec, Helmuta Schmidta, w wywiadzie prasowym podczas jego ostatniej wizyty w Washingtonie. Umowa, według twierdzenia Schmidta została osiągnięta podczas konferencji ekonomicznej zwołanej przez prezydenta Forda do Portoryko w ub. miesiącu i wiadomość o takiej umowie została przekazana przywódcą Włoskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej jako ostrzeżenie przed dzieleniem władzy z komunistami.

Pięć Razy Dożywocie

London (UPI) — Brytyjski morderca zwany "Czarną panterą", który przez dwa lata siał śmierć i terror w przemysłowych rejonach na północ od Londynu, otrzymał pięć dożywotnich wyroków więzienia.

Skazany — 39-letni Donald Neilson, który jest białym, a który przyszedł do światła dziennego czarną masę noszoną w czasie napadów, ma na swym sumieniu zamordowanie trzech urzędników pocztowych oraz uprowadzenie i zamordowanie 17-letniej dziewczynki fortuny Lesley Whitlic.

Wojna Domowa Żerem Dla Sępów



Kongr. Burton Zaprzecza Zarzutom

Washington (UPI) — Biuletyn Partii Republikańskiej zarzucił kongr. Phillip Burton, przewodniczącemu Kaukusu Demokratów Izby Niższej Kongresu, że na liście płatniczej pracowników jego biura, znajduje się kilka osób, które nie wykonują żadnej pracy.

Biuletyn powołuje się na p. Ninę Ann Colman, była pracowniczkę w biurze kongr. Burtona, która dostarczyła listę nie wykonujących żadnej pracy osób a pobierających wynagrodzenie z funduszy federalnych i która twierdzi, że zmuszona była do wykonywania w biurze różnych prac dla krewnych kongr. Burtona jak i do obwożenia jego żony po zakupy swym samochodem, co poważnie zaszkodziło jej zdrowiu, wywołując u niej ataki astmy.

Kongr. Burton zaprzeczył postawionym mu przez p. Colman zarzutów, mówiąc że znajdujący się na jego liście płatniczej osoby, pracowały dla "Democratic Study Group" której był przewodniczącym, jak i dla Podkomitetu Spraw Wewnętrznych Izby Niższej, którego jest przewodniczącym. Burton zaprzeczył także zarzutom, że w podróży do Portoryko, Hawaj i Wysp Dziewiczych (Virgin Islands) towarzyszyła mu przyjaciółka Nancy Lou Larson, mówiąc że Larson jest pracowniczką sztabu Komitetu Spraw Wewnętrznych, a w podróży do których wspomina p. Coleman towarzyszyła mu zawsze żona Burtona jak i jego doradcy.

"Prawda" Dementuje

Moskwa (UPI) — Sowiecka prawda dementowała informację "pewnych dzienników arabskich" i do kategorii "sfabrykowanych oszczerstw" zaliczyła oskarżenia, że Moskwa grała rolę w przygotowaniu zdławionego zamachu w Sudanie.

Młody Duchem

Padwa (UPI) — 68-letni Attilio Andolfatto, który od 1931 roku był doktorem weterynarii, ukończył studia i otrzymał tytuł doktora medycyny. Zamierza on praktykować w szpitalu tak długo, jak długo pozostanie "młody duchem".

\$340 Milionów Dla Masowej Transportacji

Washington (UPI) — Dept. Transportacji przydzielił \$340 milionów z funduszy federalnych na rozbudowę środków masowej transportacji siedmiu największym miastom amerykańskim. Sekretarz William T. Coleman, powiedział że fundusze te zostały przydzielone dla miasta Nowego Jorku, Baltimore, Md., Boston, Mass., Detroit, Mich., Seattle, Wash., San Francisco, Calif. i Washington, D.C. na budowę kolejki podziemnej, oraz rozbudowę i ulepszenia systemu masowej transportacji.

Największą sumę, \$111 milionów otrzymało miasto Baltimore, na dokończenie prac w budowie kolejki podziemnej, a \$66.8 miliona przyniosło miastu Nowy Jork na modernizację kolejki podziemnej i miejskiego systemu transportacji. Boston otrzyma \$21 milionów, Seattle \$50 milionów, San Francisco \$16.7 milionów, Washington, D.C. \$15.7 miliona na zakupno 174 nowych autobusów oraz na budowanie 200 stacji autobusowych a Detroit \$10.1 miliona na zakupno 153 nowych autobusów oraz na budowę stacji autobusowych.

Rości Pretensje Do Miasta Dallas

Pink Hill, No. Car. (UPI) — William D. Stoner, veteran-kaleka rości sobie pretensje do 55000 akrów ziemi w śródmieściu miasta Dallas, żądając odszkodowania w sumie \$62 milionów. Stoner przedłożył władzom miasta dokument podpisany przez gubernatora stanu Teksas, Edmunda Davis, w roku 1976, w którym pra-dziadek Stonera, Joseph White, wydzierżawił miastu Dallas tą po-laczkę ziemi na okres 99 lat, z tym zastrzeżeniem że termin umowy upływa z dniem 5go czerwca, 1975 roku, gdy ziemia staje się spowrotem własnością spadkobierców White, do których należy Stoner i 20 innych spadkobierców. Władze miasta Dallas nie wiedząc jak postąpić z tym legalnym dokumentem, oddały całą sprawę pod rozważę sądów krajowych. Stoner od ostatnich 23 lat utrzymuje się z pensji weterańskiej w sumie \$86 miesięcznie.

Królewska Rodzina Na Olimpiadzie

Kingston, Kanada (UPI) — Królowa Wielkiej Brytanii, Elżbieta II, z końcem tygodnia połączy się z całą rodziną w Kanadzie, ażeby być świadmiami udziału księżniczki Anny lat 25, córki królowej, w zawodach hipieckich na Igrzyskach Olimpijskich.

Następca tronu księżka Karol, przybywa w piątek do Kanady z księciem Edwardem, lat 12, gdy księżka Andrzej, lat 16 w ub. piątek przyjechał z Londynu dla połą-czenia się z rodzicami. Po T. Babiars M1 7.21.76 raz pierwszy Kanada będzie miała sposobność gościć całą najbliższą rodzinę królowej Elżbiety, która w niedzielę o północy wyjeżdża do Londynu, a księżka Karol, Andrzej i Edward w oddzielnych lotach opuszczają Kanadę podczas dnia w niedzielę. Księżka Filip, małżonek królowej, pozostanie w Kanadzie do zakończenia Igrzysk Olimpijskich w dn. 1-go sierpnia.

Czerwony Kolor Planety Marsa

Pasadena, Calif. (UPI) — Przesłane na ziemie zdjęcia fotograficzne ze statku "Viking 1" potwierdziły twierdzenia uczonych, że powierzchnia planety ma kolor czerwony, gdy niebo ma blaski różowy. Dr. James Pollack, jeden z uczonych z NASA, jest zdania że różowy kolor nieba spowodowany jest bardzo drobnym czerwonym prochem unoszącym się z powierzchni Marsa. Czerwona powierzchnia planety, jak twierdzą uczeni, podobna jest do terenów pustynnych w stanie Arizona.

Gdy na Księżycu nie ma wiatrów, przesłane wczoraj z "Viking 1" informacje podały istnienie lekkich wschodnich wiatrów które zamieniły się we wiatry południowo-zachodnie około północy. Siła wiatrów wynosiła około 15 mil na godzinę. Temperatura wahała się od 22 stopni poniżej zera popołudniu, do 122 stopni poniżej zera nad ranem.

Sędzia Skarży Kompanię Telefoniczną

New Orleans, La. (UPI) — Sędzia Charles F. Gallo z Chalmette, La. wniosł do sądu skargę przeciwko kompanii telefonicznej, żądając \$325,000 odszkodowania za umieszczenie jego nazwiska w żółtej kłające telefonicej pod szyldem "junk dealers" (handlowcy rupie-ciami). Sędzia twierdzi że został narażony na liczne, ubliżające jego godności telefony, jak i prestiż jego został wielce podminowany.

Podejrzani o Porwanie Dzieci

Redwood City, Calif. (UPI) — Policja przeszukuje sto aków posiadłości zamożnego właściciela kamieniolomów w powiecie San Mateo, za uzbrojonymi młodymi mężczyznami, synami zamożnych rodzin, podejrzanymi o dokonanie porwania 26 dzieci w ub. tygodniu, jedynie dla emocjonujących przeżyć i przygód.

Władze po sprawdzeniu różnych informacji, doszły do wniosku że podejrzani należą do specjalnego kultu, a jako synowie zamożnych rodzin posiadają środki dla zakupu broni i narkotyków. Policja udała się do rezydencji Fred Newhall Woods, którego syn Fred Newhall Woods, lat 25, jest jednym z podejrzanych o porwanie dzieci. Ojciec, matka i babka młodego Woods, właściciele California Rock & Gravel Co. oraz kamieniolomów w którym w ub. tygodniu znaleziono 26 porwanych dzieci i kierowcę autobusu w zakopanym pod ziemią przez 16 godzin "trejlerze", przyjęli policję grze-czną współpracując z policją, mimo żywności przez nich obaw o dalsze losy swego syna.

Policja zdołała wydobyć zakopany pod ziemią "trejler" w którym trzymano porwane dzieci z którego zdołały się wydobyć z pomocą kierowcy autobusu. Gruntowne zadania trejlera mogą dać policji pewne poszlaki które doprowadzą ich na trop porwaczy. Podziemne pisma w Kalifornii, "Sacramento Bee" i "Fresno Bee" naprowadziły policję na ślad porwaczy, po podaniu wiadomości że siedmiu synów zamożnych rodzin w powiecie San Mateo dokonano porwania dzieci i że zakopany pod ziemią trejler, został zakupiony od jednej z firm w Palto Alto, California.

Schorr Odmówił Zeznań

Washington. (UPI) — Komitet Etyki Izby Niższej Kongresu, prowadzi przesłuchania w sprawie przecieknięcia na zewnątrz tajnych raportów śledczego komitetu Izby, które dostały się do rąk reportera telewizyjnego z CBS, Daniel Schorr.

Po 4-rech miesiącach trwającym śledztwie, które kosztowało podatników amerykańskich \$150,000, komitet dowiedział się że kongr. Les Aspin doręczył kilka kartek tajnego raportu reporterowi agencji wiadomościowej oraz zezwolił Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) do zrobienia kilku kopii z posiadane-go przez niego całego tajnego raportu. Kongresman Aspin był członkiem komite-tu śledczego Izby.

Reporter Daniel Schorr, wezwany do zeznań przed komitetem dla ujawnienia od kogo otrzymał kopię tajnego raportu, zapowiedział stanowczo że nie będzie zeznawał przed komitetem i korzystając z wolności prasy nie ujawni źródła zdobytego przez niego tajnego raportu, nawet jeśli grozi mu kara więzienia.

Po Zwolnieniu 16 Zakładników

Bunt Protestem Przeciwko Istniejącym Warunkom

Waupun, Wis. (UPI) — Zbuntowani więźniowie uzbrojeni w własnego wyrobu broń, bomby zapalne, noże i pałki po 14 godzinach zajmowania jednego z gmachów więziennych, zwolnili wczoraj wie-czorem 14 trzymanych przez nich zakładników po otrzy-maniu zapewnienia amnestii od władz więziennych.

Bunt objął 88 więźniów, którzy zabrali 16 zakładników, umieszczając ich w jednym z korytarzy wypełnio-nym oblanymi benzyną pa-pierami — które zamierzali podpalić jeśli strażnicy i wezwana policja dokonałaby próby zajęcia gmachu. Wszy-skie wejścia do gmachu zo-stały także oblane benzyną, utrudniając wszelką akcję po-licji któraaby groziła niechyb-ną śmiercią dla zakładników.

Więźniowie po kilku godzi-nach zwolnili dwóch zakład-ników, przekazując im pod-nia stawianych przez nich warunków władzom więziennym. Szeryf powiatu Dodge, Edwin Nehls jak i prokurator powiatowy James Mack, zgodzi-li się na stawiane przez więźniów warunki bezwarun-kowej amnestii dla wszyst-(Ciąg dalszy na str. 6-aj)

Oblawa Na Zamachowców w Irlandii

Dublin (UPI) — Policja przeprowadza największą w historii Republiki Irlandzkiej oblawa, mając nadzieję na wytopnienie zamachowców, którzy podłożyli minę, której ofiarą padł ambasador brytyjski w Dublinie — Christopher Ewart-Biggs i przedstawicielka Irlandii Północnej — Judith Cook.

Dokonano najazdów na kilkadziesiąt domów w rejonie Dublina, starając się ująć znanych sympatyków IRA.

W akcji policyjnej bierze udział 9 tysięcy żołnierzy i policjantów, wspieranych przez helikoptery.

Zatrzymywane są i rewido-wane samochody osobowe i ciężarówki nie tylko w miastach, ale także we wszyst-kich miasteczkach i wioskach irlandzkich.

Wyznaczona została nagro-da w wysokości \$36,000 za pomo-c w ujęciu zamachowców, lub przynajmniej trzech osob-ników, których widziano w pobliżu miejsca z amachu w samochodzie osobowym ja-snego koloru.

W Irlandii Półn. policja za-trzymała Rory O'Brady, prze-wodniczącego Sinn Fein, czyli politycznego skrzydła IRA, oraz Sean Keenana, byłego szefa IRA w Londonderry.

Władze bezpieczeństwa od-mówiły potwierdzenia wiadomo-sci, za zatrzymanie ich w związku z zamachem na am-basadora.

Kanada Kupuje Samoloty U.S.A.

Ottawa, Kanada (UPI) — Władze kanadyjskie podpisały umowę z firmą Lockheed Aircraft Corp. na sumę jednego biliona dolarów, włączającą kupno 18 samolotów patrolo-wych "Orion" dla lotnictwa kanadyjskiego, które mają być dostarczone do roku 1981. Umowa przewiduje także bu-dowę instalacji lotniczych w Kanadzie.

Mao Sparaliżowany?

Taipei (UPI) — Angloję-zyczny dziennik wychodzący na Formozie, powołując się na ustalenia wywiadu Chin Narodowych, twierdzi że 82-letni Mao Tse-tung jest od-maży niemal całkowicie spa-raliżowany.

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

369 — Ciąg dalszy

porównać z piramidami, ktoby go chciał zniszczyć lub obalić, nie stałoby mu odwagi, a gdyby się odważył nie byłby w stanie.

Daglars z całą dobroduszną ufnością uśmiechnął się do hrabiego.

— To mi przypomina, — rzekł — iż mam wystawić pięć małych weksli, którym podpisywał, gdyż hrabio wchodził; dwa podpisałem, czy nie wezmiesz mi za złe, hrabio, jeżeli teraz resztę podpiszę?

— Proszę robić, co się panu podoba.

Nastała chwila milczenia, w czasie której rozchodził się odgłos skrzypiącego pióra bankiera, a Monte-Christo rozglądał się w sztukaterjach na suficie salonu.

— Weksle hiszpańskie? czy weksle na Haiti lub Neapol?

— O! nie — rzekł Daglars z uśmiechem wielkiego zadowolenia — weksle na okaziciela, weksle do banku francuskiego. Niech pan hrabia przeczyta, bo pan, jeśli ja królem jestem, mógłbyś cesarzem finansów się nazwać... czyś widział kiedykolwiek takie świstki papieru tak ogromnej wartości? każdy jest na milion

Monte-Christo wziął weksle do ręki, tak dumnie pokazywane mu przez Daglars, obejrzał je i przeczytał:

“Pan prezes banku zechce wypłacić na moje zleczenie i na rachunek kapitałów moich, złożonych w tym banku, sumę milion franków gotówką.

Baron Daglars”

— Raz, dwa, trzy, cztery, pięć — rzekł Monte-Christo — pięć milionów, niech diabli biorą! jak pan do takich sum krezuśowych przyszedłeś?

— Ja zawsze takie robię interesa — rzekł Daglars.

— Nic piękniejszego, szczególnie — rzekł Daglars.

Piękna to rzecz mieć tak ogromny kredyt; rzeczywiście tylko we Francji coś podobnego widzieć można: pięć świstków ma wartość pięciu milionów; no, ktoby nie widział tego na własne oczy, nie uwierzyłby.

— Czy pan o tem wątpisz?

— Wcale nie.

— Bo takim pan tonem powiedziałeś to... ale może sobie zechcesz zadać pracę dla własnej przyjemności; racz pójść z moim komisarzem do banku, a zobaczysz, że wyjdzie z asygnacją na odbiór tej sumy.

— Niema potrzeby — rzekł Monte-Christo, składając wszystkie weksle — rzecz to tak ciekawa, że ja wół sam obojętnie przekonam się o tem. Kredyt mój u pana oznaczono do sześciu milionów wybrałem już dziewięć-kroć sto tysięcy franków, a więc jeszcze pozostałem mi pan dłużnym pięć milionów sto tysięcy franków. Biorę tedy te pięć świstków papieru, które uważam za bardzo ważne, bo w moich oczach podpisane przez pana i oto daję panu kwit na całą sumę sześciu milionów. Tym sposobem rachunek między nami będzie skończony. Najprzód wszystkie przygotowałem, bo trzeba ci wiedzieć, że dziś nadzwyczaj potrzebuję pieniędzy.

Jedną ręką Monte-Christo wzięszy pięć weksłów, schował je do kieszeni, drugą zaś podał pokwitowanie bankierowi.

Gdyby piorun upadł pod nogami Daglarsa, nie sprawiłby takiej trwogi i przerażenia.

— Ależ panie hrabio — pomieszaniu rzekł Daglars — jakże możesz pan brać te pieniądze? bardzo przepraszam; te pieniądze winienem jako depozyt zwrócić administracji szpitalnej, a na dziś rano przyrzekłem.

— A to wcale co innego — rzekł Monte-Christo. — Nie upieram się wcale przy tych wekslach koniecznie, możesz mi pan innym sposobem wypłacić; jedynie przez ciekawość wzięłem je do siebie, abym mógł całemu światu powiedzieć, że bez najmniejszego uprzedzenia i bez najmniejszej zwłoki, dom Daglarsa wypłacił w gotówkę pięć milionów franków! byłaby to rzecz znakomita! zwracam panu pańskie weksle; możesz mi pan dać inne dla mnie to wszystko jedno.

Podał pięć świstków Daglarsowi, który, wyblady, wyciągnął naprzód rękę, jak sęp szpony przez kraty żelaznej klatki, gdy chce zatrzymać mięso, które mu dozorca wyrwa.

Jednakże prędko przyszedł do siebie i, o ile można, uspokoił się.

Uśmiech zwołna zaczął oświecać rysy twarzy pomieszanego bankiera.

— Bardzo dobrze, kwit pański jest u mnie gotówka.

— Niewątpliwie, zaręczam, że, gdybyś pan był w Rzymie, na mój kwit, dom Thompson i French wypłaciłby mu natychmiast bez żadnej trudności, nie tak, jak oto pan w tej chwili.

— Przepraszam pana hrabiego, przepraszam.

— Mogę więc pieniądze zatrzymać przy sobie?

— O! tak — rzekł Daglars, ocierając pot, kropkami na włosach błyszczący — możesz pan zatrzymać.

Monte-Christo włożył znowu do kieszeni wszystkie weksle, a miał wyraz twarzy, co dałby się wytłumaczyć:

“No, mój panie, namiętne się dobrze; jeśli żałujesz, jeszcze masz czas się cofnąć.”

— Nie — rzekł Daglars — nie stanowczo; możesz pan te weksle zatrzymać sobie. Ale darujesz, bo już to niema większego formalisty nad bankiera; przeznaczylem te pieniądze dla administracji szpitala, i gdybym nie dał tych samych, zdawałoby mi się, że mam ja okradł, jakby ten, czy ów talar niejedno znaczył. A więc daruj pan, ale nie mogę!

I roześmiał się na całe gardło grubym, wymuszonym śmiechem.

— Bardzo przepraszam, odpowiedział uprzejmie Monte-Christo — ale już z kieszeni nie wrócę.

To mówiąc, przeniósł weksle z kieszeni do pugłaresu.

— Ale mamy jeszcze z sobą rachunek na sto tysięcy franków — rzekł Daglars.

— To bagatela — odrzekł Monte-Christo. — Ja myślę, że same ażio taką blisko sumę wyniesie, przeto rachunek między nami skończony.

— Czy hrabia mówisz to poważnie? — rzekł Daglars.

— Ja nigdy z bankierami nie żartuję — odpowiedział Monte-Christo tonem, z impertynencją graniczącą.

I zwrócił się ku drzwiom właśnie w chwili, gdy lokaj oznajmił:

— Pan de Boville, poborca jenerały szpitalów.

— Na honor — rzekł Monte-Christo — pokazuje się, że wczas przyszedł, aby korzystać z pańskich weksłów, bo się dobijają o nie.

Daglars zbliżył po raz drugi i jak najprędzej pożegnał się z hrabią. Hrabia de Monte-Christo i pan de Bovilla skłonili się sobie uprzejmie, albowiem poborca jenerały oczekiwał w salonie audyencyonalnym i natychmiast po wyjściu pana de Monte-Christo wprowadzony został do gabinetu Daglarsa.

Surowa twarz hrabiego rozjaśniła się szczególnym uśmiechem, na widok portfelu w ręku pana poborca jenerałego.

Przy drzwiach zastał swój powóz i kazał się natychmiast odwieść do banku.

Tymczasem Daglars, tłumiąc wszelkie wzruszenie, śpieszył na spotkanie poborca jenerałego.

Samo z siebie wynika, że uśmiech i układowość bankiera w wysokim stopniu wystąpiły teraz.

— Jak się pan ma, zacny mój wierzycielu, bo założyłbym się, że w tym charakterze pan przybywa?... — Właśnie zgadłeś pan, panie baronie — odrzekł de Boville — administracja szpitali w mojej osobie poleca się panu; wdowy i sieroty przydadzą błagać o jałmużnę milionów, na moje ręce.

— I powiadają, że sieroty są biedne i godne pożałowania — rzekł Daglars jeszcze żartem — biedne dzieci!

— Ja tedy w imieniu ich przychodzę — rzekł pan de Boville — bo zapewne odebrałeś pan wczoraj list mój?

— Odebrałem.

— A oto moje pokwitowanie.

— Kochany panie de Boville — rzekł Daglars — wdowy twoje i sieroty zechcą, jeżeli twoja łaska poczekać dwadzieścia cztery godzin, albowiem pan de Monte-Christo, którego zapewne widziałeś, jak stąd wychodził... wszak spotkałeś go pan na wychodnym?... —

(Ciąg dalszy nastąpi)



PASADENA, KALIF. — Nowe miejsce lądowania statku kosmicznego Viking 1 zostało wybrane wśród najniżej położonych rejonów powierzchni Marsa. Nowe położenie jest oddalone o 460 mil na północny-zachód od początkowo zamierzonego. (UPI)

Wizyta Polskich Statków w Cleveland z Okazji 200-lecia

Oficjalny komunikat Wyd. Stanowego Ohio Kongesu Polonii Amerykańskiej podaje, iż w dniach 27 i 28 lipca br. załogi dwóch polskich statków będą gościć w mieście z okazji jubileuszu 200-lecia Stanów Zjednoczonych. Statki przybędą do USA na zaproszenie Departamentu Stanu w Washingtonie, D.C.

We wtorek, 27 lipca, mayor miasta Cleveland, Ralph J. Perk, w towarzystwie członków KPA powita załogi statków, które zawiną do tutejszego portu. Po ceremonii powitania odbędzie się uroczysty lunch a następnie zwiedzanie miasta. Wczoraz honorowi goście będą podejmowani przez mayora Perka.

W środę, polscy marynarze zjedzą ekspozycje „Sea World”, odwiedzą polskie parafie w Cleveland, organizacje polonijne a wieczorem udadzą się na mecz piłki nożnej zorganizowany z inicjatywą Cleveland Polonia Sports Club. Po meczu odbędzie się przyjęcie w siedzibie Placówki 203 im. Gen. Sikorskiego, pnr. 4000 East 71st St. w Cleveland.

W czwartek po południu oficjalne zakończenie wizyty i statki opuszczą Cleveland, udając się do Put-in-Bay z następną jubileuszową wizytą przyjaciół.

O POCZĄTKUJĄCYCH LEKARZACH

Profesor do początkującego lekarza:

— Wasz pierwszy pacjent, kolego, wyzdrowiał, dlaczego więc jest pan taki smutny?

Kampanie

Kampanie, a więc rozbijanie własnych namiotów w stanowych parkach, czy na prywatnych gruntach, jest bardzo popularnym sportem i wypoczynkiem w Stanach Zjednoczonych. Każdy stan posiada tereny kampingowe, a informacje można uzyskać zawsze w najbliższym chamber of commerce, a więc w izbie handlowej, danej okolicy.

Bezpieczne kampingowanie uzależnione jest od zastosowania się do istniejących reguł, a są one następujące:

- Nie rozbijaj namiotu w miejscach podmokłych lub pod suchym i gnijącym dużym drzewem.
- Sprawdź, czy w najbliższej okolicy nie ma jadowitych węzów, czy owadów, trującego bluszczu.
- Nie pozostawiaj bez opieki obozowego ogniska. Zagaś ogńisko bardzo dokładnie przed zwinieniem namiotu.
- Bądź ostrożny przy używaniu ostrych narzędzi kampingowych, benzynowych piecyków, prymusów, lamp naftowych itp.
- Miej zawsze przy sobie podstawową apteczkę i naucz się zasad ratownictwa.
- Nie zaśmiecaj zajmowanego miejsca. Zostaw go w jak największej czystości.
- Nie używaj do picia niepewnej wody z rzek, jezior czy strumieni.

Oskarżenie o Akcje Terrorystyczne

Boston (UPI). Cztery mężczyźni, dwaj z których są już aresztowani, zostali uznani winnymi serii aktów terrorystycznych, dokonanych w Massachusetts i New Hampshire w początkach lipca. Wielka ława przysięgłych oskarżyła również wszystkich czterech o spisek zbombardowania głównej kwatery A & P w Bostonie i biura korporacji Polaroid w Cambridge, Mass. Ława przysięgłych pow. Suffolk uznała winnymi Josepha Acetolat, 23, Everetta Carlsona, 38, Richarda J. Picariello, 28 i Edwarda Gulliona Jr., 28 — wszystkich z Portland, Maine. Poprzednio powiatowa ława przysięgłych w Suffolk uznała ich winnymi spowodowania eksplozji w Bostonie, podczas której zniszczone zostały ciężarówki w zbrojowni Gwardii Narodowej i samolot Eastern Airlines w międzynarodowym porcie lotniczym Logan.

Skład Komitetu 100+ Przyjścia Delegacji Episkopatu Polski

Delegacja Episkopatu Polski pod przewodnictwem ks. Kard. Karola Wojtyły, która przybywa na Kongres Eucharystyczny, odwiedzi jak i Walter L. Sojka. Zjednoczonych. Delegacja odwiedzi również i Chicago, do którego przybędzie w piątek, 20 sierpnia.

W związku z tym został zorganizowany w Chicago komitet 100+ Przyjścia Delegacji Episkopatu Polski. Do Komitetu 100+ wchodzi: Ks. Biskup Alfred L. Abramowicz jako dyrektor wykonawczy, ks. Matt A. Bednarz jako asystent dyrektora wykonawczego, ks. prał. Edward J. Smaza jako Chic. moderator, oraz Wiktoria Kolman jako przewodnicząca.

W składzie komitetu Wykonawczego znajdują się ks. prał. Edward F. Pajak jako przewodniczący generalny, Walter L. Sojka jako współprzewodniczący, Siostra Carolyn Sniegowska jako sekretarka i ks. Louis J. Gracz, C.R. jako skarbnik.

W Komitecie Rezerwacji znajdują się ks. Francis J. Grzechowiak, C.R., ks. prał. Edward F. Paolucci i Walter L. Sojka.

Przewodniczącymi poszczególnych Podkomitetów są: Reklamy: ks. prał. Stanisław Piwowar oraz naczelny redaktor dziennika Związkowego, Jan Krawiec. Przyjęcia: ks. John Rolek i Theresa Susala. Hotel: ks. Edward D. Skupień i Kazimierz Powag. Program: ks. Joseph F. Mytych i Siostra M. Alphonsetta, CSSF. Biletów: ks. prał Theodore A. Kaczorowski i ks. Thaddeus J. Makuch. Stołów: ks. Kazimierz M. Szatkowski i p. Helena Zielińska, prezesa Zw. Polek. Dekoracji: ks. John Iwicki, C.R. i Sr M. Edward Gira, C.R. Podkomitetu Pomocniczego: ks. Edmund J. Siedlecki i Edward Marcinek, zaś Podkomitetu Wizyt towarzyszących księży: ks. Eugene Zalewski, C.R. oraz ks. Joseph Glab, C.R.

Nauka Kierowania Autem

Tanio, przyjemnie w KLIMATYZOWANYM samochodzie.

Specjalny kurs za \$100

PORÓWNAJ NASZE CENY ZANIM POWIEMIESZ DECYZJE.

PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINU NA WSTEPNE PRAWO JAZDY w języku polskim lub angielskim na wszystkie pojazdy.

Telefon: 588-4333

Od 9 do 7, w soboty od 9 do 3-ciej.

MARIAN R. SIERZPUTOWSKI

GŁÓWNY INSTRUKTOR

Neutral Driving School

2209 W. Montrose Ave.

EAGLE JEWELERS

Polonijny Skład Jubilerski
5712 W. BELMONT W Centrum Nowej Polonii Tel. PE 6-6007
Pod Wielkim Szyldem z Ortem i z Polskim napisem „Skład Biuterii”.

KOMPLETY ZARĘCZYNOWYCH PIERSIENKÓW Z BRYLANTAMI OD \$69.50

ZŁOTE KOLCZYKI O KTÓRYCH MARZY KAŻDA PANI, KTÓRA CHCE ŁADNIE WYGLĄDAĆ OD \$10.95

MĘSKIE SZWAJCARSKIE ZEGARKI ŚWIATOWEJ SŁAWY FIRMY „OMEGA” OD \$69.50

GDY JADAC DO POLSKI ZABIERACIE ZE SOBĄ NA WŁASNY UŻYTEK PRZEBORY ELEKTRYCZNE NA PRĄD AMERYKAŃSKI — MAMY DLA WAS małe i lekkie TRANSFORMATORKI na prąd polski, które oszczędzą Wam kilopięć. Korzystajcie z okazji dopóki cena jest zniżona z reg. \$14.95 do tylko \$9.95. TYLKO W EAGLE JEWELERS.

Dla wygody Klientów sklep otwarty również w niedziele od 12 do 5 po poł. TYLKO JEDNEJ MINUTY TRZEBA, ŻEBY SOBIE OTWÓRZYĆ KONTO W EAGLES JEWELERS. A ile lat się potem człowiek cieszy, że to zrobił. Bez procentów przez 6 miesięcy. — Wszyscy u nas mówią po polsku.

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

10 — (Ciąg dalszy)

Odwie dżali ją tylko Zaporozczy dla gonów bobrowych, dla zwierza i ryby, w czasie bowiem pokoju większa część Niżowców rozlała się z Siczy na łowy, czyli, jak mówiono, na „przemysł” po wszystkich rzekach, jarach, lasach i komyszach, bobrując w miejscach, o których istnieniu nawet mało kto wiedział.

Jednakże i życie osiadłe próbowało uwiązać się do tych ziem jak roślina, która próbuje, gdzie może, chwycić się gruntu korzonkami i raz w raz wyrwana, gdzie może, odrasta.

Powstawały na pustkach grody, osady, kolonie, slobody i futury. Ziemia była miejscami żywna, a nęciła swoboda. Ale wtedy dopiero zakwitło życie, gdy ziemię te przeszły w ręce kniaziów Wiśniowieckich. Książę Michał po ożenieniu się z Mohilanką zaczął starowniej urządzać swoje zadnieprzańskie państwo; ścigał ludzi, osadzał pustki, zapewniał swobody do lat trzydziestu, budował monastera i wprowadzał prawo swoje książęce. Nawet taki osadnik, który przymknął do tych ziem nie wiadomo kiedy i sądził, że siedzi na własnym gruncie, chętnie schodził do roli kniaziowego czynszownika, gdyż za ów czynsz szedł pod potężną książęcą opiekę, która go ochraniała, broniła od Tatarów i od gorszych nieraz od Tatarów Niżowców. Ale prawdziwe życie zakwitło dopiero pod żelazną ręką młodego księcia Jeremiego. Za Czerninem zaraz zaczynało się jego państwo, a kończyło het! aż pod Konotopem i Romnami. Nie stanowiło ono całej kniaziowej fortuny, bo od województwa sandomierskiego począwszy ziemię jego leżały w województwach: wołyńskim, ruskim, kijowskim, ale naddnieprzańskie państwo było okiem w głowie zwycięzcy spod Putywy.

Tatar długo czyhał nad Orłem, nad Worskłą i wietrzył jak wilk, nim ośmielił się na północ konia popędzić; Niżowcy nie próbowali zatargu. Miejsce niepokojne watahy poszły w służbę. Dzikie i rozbójniczy lud, żyjący dawniej z gwałtów i napadów, teraz ujęty w karby, zajmował „polanki” na rubieżach i leżał na granicach państwa jak brytan na łańcuchu groził zębem najeźdźcy.

Toż zakwitło i zaroilo się wszystko. Pobudowano drogi na śladach dawnych gościniec; rzeki ujęto groblami, które sypały niewolnik Tatar lub Niżowiec schwytny z bronią w ręku na rozboju. Tam gdzie niegdyś wiatr grywał dziko nocami na oczeretach i wyły wilki i topielcy, teraz hurkotały młyny. Przeszło czterysta kół, nie licząc rzęsień rozsianskich wiatraków, mello zboże na samym Zadnieprzu. Czterdzieści tysięcy czynszowników wnosiło czynsz do kas książęcych, lasy zaroilo się pasiekami, na rubieżach powstawały wsie coraz nowe, futury, slobody. Na stepach, obok tabunów dzikich, pasły się całe stada swojego bydła i koni. Nieprzejrzany, jednolity widok borów i stepów ubarwił się dymami chat, złoconymi wieżami cerkwi i kościołów — pustynia zamieniła się w kraj dość ludny.

Jechał tedy pan namiestnik Skrzetuski wesoło i nie śpiesząc się, jakoby swoją ziemią, mając po drodze wszelkie wczasy zapewnione. Był to dopiero początek stycznia 48 roku, ale dzwigna, wyjątkowa zima nie dawała się wcale we znaki. W powietrzu tchnęła wiosna; ziemia rozmiękła i przeświecała wodą roztopów; na polach zieleńiała ruń, a słońce dogrzewało tak mocno, że w podróży o południu kożuchy przyżyły grzbieit jak latem.

Orszak namiestnika zwiększył się znacznie, w Czerninie bowiem przyłączyło się do niego poselstwo wołoskie, które gospodar do Łubniów wysłał w osobie pana Rozwana Ursu. Przy poselstwie było kilkunastu karałazów eskorty i wozy z czeladzią. Prócz tego z namiestnikiem jechał nasz znajomy pan Longinus Poddipięta herbu Zerwikaptur ze swoim długim mieczem pod pachą i z kilkoma czeladzi służbowej.

Słońce, cudna pogoda i wóń zbliżającej się wiosny napawały wesołością serca, a namiestnik tym był weselszy, że wracał z długiej podróży pod dach książęcy, który był zarazem jego dachem, wracał sprawiwszy się dobrze, więc i przyjął dobiegającego pewny.

Ale wesołość jego miała i inne powody. Oprócz łaski księcia, którego namiestnik z całej duszy kochał, czekały go w Łubniach jeszcze i pewne czarne oczy, tak słodkie jak miód.

Oczy te należały do Anusi Borzobohatej-Krasieńskiej, panielki respektowej księżny Gryzeldy, najpiękniejszej dziewczyny z całego fraucymery, bałamutki wielkiej, za którą przepadali wszyscy w Łubniach, a ona za nikim. U księżny Gryzeldy mores był wielki i surowość obyczajów niepomierna, co jednak nie przeszkadzało młodym spoglądać na się jarzącymi oczyma i wzdychać. Pan Skrzetuski posyłał tedy swoje westchnienia ku czarnym oczom na równi z innymi, a gdy bywało, zostawał sam w swojej kwatery, wówczas chwytł łutnię w rękę i śpiewował:

Tyś jest specjal nad specjalny...

lub też:

Jak tatarska orda

Bierzesz w jasyr corda!

Ale że to był człek wesoły i przy tym żołnierz wielce w swym zawodzie zamiłowany, więc nie brał zbvt do serca tego, że Anusia uśmiechała się tak samo do niego, jak i do pana Bychowca z chorągwi wołoskiej, jak do pana Wurcla z artylerii, jak do pana Wołodjowskiego z dragonów, a nawet do pana Baranowskiego z husarii, chociaż ten ostatni był już dobrze szpakowaty i szepełnił mając nadniebienie potraskane kulą z samopalu. Nasz namiestnik bił się już nawet raz z panem Wołodjowskim w szable o Anusie, ale gdy przyszło za długo siedzieć w Łubniach bez jakowejś wyprawy na Tatarów, to sobie nawet i przy Anusi przykrzył, a gdy przyszło ciągnąć — to ciągnął z ochotą, bez żalu, bez wspominków.

Za to też i witał z radością. Teraz więc oto wracając z Krymu po pomyślnym rzeczy załatwieniu podspiewywał wesoło i czwanił koniem, jadąc obok pana Longinusa, który siedząc na ogromnej inflanciej ko-byle strapiiony był i smutny jak zawsze. Wozy poselstwa, karałazie i eskorta zostały znacznie za nimi.

— Jegomość poseł leży na wozie jak kawał drzewa i śpi ciagle — rzekł namiestnik. — Cudów mi naprawił o swojej Wołoszczyźnie, aż i ustał. Jam też słuchał z ciekawością. Nie ma co! kraj bogaty, klima przednie, złota, wina, bakaliów i bytła dostatek. Pomyślałem sobie tedy, że nasz książę rodzi się z Mohilanki i że ma takie dobre prawo do hospodarskiego tronu, jak kto inny, których praw przecie książę Michał dochodził. Nie nowina to naszym panietom Wołoszczyzna. Bijali już tam i Turków, i Tatarów, i Wołochów, i Siedmiogrodzian...

— Ale lud tam miększy niż u nas, o czym mi i pan Zagłoba w Czernynie opowiadał — rzekł pan Longinus — a gdybym jemu nie wierzył, to tedy w książkach od nabożeństwa potwierdzenie tej prawdy się znajduje.

(Ciąg dalszy)

at National.

PRICE WITHOUT COUPON \$1.49

20¢

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZECZYSTO
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25		Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75		Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00		Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00					
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c			W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c		

Zmierzch "Liberalizmu"?

Badania opinii publicznej wykazują, że społeczeństwo zaczyna odwracać się od "Liberalizmu". Po prostu przekonuje się, że rzekomo "zbawienie" i kosztowne programy społeczne, zamiast poprawić — pogarszają sytuację. Przejrzało również wielu znanych publicystów, do niedawna entuzjastycznie popierających dążenia "liberałów", lub sympatyzujących z ich postawą życiową.

Do tych ostatnich należał znany publicysta katolicki ks. Andrew Greeley, obecnie bardzo wnikliwy krytyk amerykańskiego "liberalizmu". Wszyscy wiedzą, pisze ks. Greeley, że "liberałowie" stosują podwójną miarę w sprawach międzynarodowych. Oburzają się na ucisk w Chile, ale nie widzą go na Kubie. Nie wystarcza im wprowadzanie demokracji etapami w Hiszpanii, ale zapominają co się stało w Czechosłowacji i na Węgrzech. Nie pytają się kiedy "socjalistyczny" rząd w Europie środkowo-wschodniej przeprowadził wolne wybory podobne do odbytych niedawno w Portugalii. Mówią o rasizmie w Afryce Południowej powtarzając często słowo "ludobójstwo", ale nie widzą masowych mordów maronitów przez muzułmanów w Libanie. Jest to zrozumiałe. Maronici są "prawicowcy", muzułmanie — lewicowcy".

W dodatku maronici są katolikami. "Kiedy, zapytuje ks. Greeley liberałowie oburzali się na prześladowania katolików na Litwie lub w Polsce? Albo w czasie wojny domowej w Hiszpanii czy w Meksyku w latach 1920 i 1930-tych?"

Gdy podobne poglądy wyraża William Buckley, "elita intelektualna" zbywa je

wzruszeniem ramion i jednym słowem: — "konserwatysta", co wystarczy za dowód, że autor zasługuje na lekceważenie a jego poglądy na pogardę. Ks. Greeley nie był i nie jest konserwatystą, kłóci się z władzami kościelnymi, w jego słowach często brzmi nuta głębokiego współczucia dla ludzkiej nędzy, zarówno materialnej jak moralnej. To samo współczucie dla człowieka ma być rzekomo drogowskazem "liberałów" i nigdy nie kończących się reform, jakie przeprowadzają a koszta pokrywają z cudzej kieszeni.

U ks. Greeley współczucie dla ludzkiej biedy wypływa z miłości bliźniego, jest uczuciem szczerym, gdy u "liberałów" jest chwytem propagandowym mającym zjednać im sympatię wyborców.

Na podwójnej moralności i podwójnej miarze "liberałowie" zajeżdżali daleko, bo decydującego wpływu na rządy i najważniejsze dziedziny życia w najpotężniejszych państwach świata. Jak długo głosili pozornie piękne teorie, jednali sobie zwolenników, ale gdy zaczęli wprowadzać je w życie, okazało się, że skutki są odwrotne od zamierzonych. Stany Zjednoczone tracą swoją pozycję w świecie, a wewnątrz przestępczość, rozbestwienie i pomieszanie pojęć budzą troskę o przyszłość kraju.

Trudno przewidzieć, czy odwrót od "liberalizmu" i hipokryzji "pięknoduchów" jest trwały, a co ważniejsze, czy będzie miał wpływ na wynik wyborów. Nie wystarczy myśleć i mówić rozsądnie. Trzeba także głosić rozsądnie.

Amerykańskie Kolegia

Jedną z osobliwości amerykańskiego szkolnictwa kolegiального jest względna swoboda studentów w decydowaniu, jakie będą pobierali kursy. Gdy jeszcze 10 lat temu 86 procent kolegów miało w programach obowiązkowe kursy wychowania fizycznego, gdy 90 procent kolegów żądało kursów języka angielskiego i gdy 72 procent kolegów narzucało studentom jeden obcy język, to sytuacja obecnie zmieniła się bardzo zasadniczo. Coraz mniej kolegów posiada w swoich programach wychowanie fizyczne, język angielski czy też przymus uczenia się obcego języka.

Raport instytucji Carnegie Council on Policy Studies in Higher Education omawia te przemiany programowe na podstawie zbadania programów wykładów w 271 kolegiach. I właśnie w raporcie znajdują się ustalenia, wskazujące na zmiany w programach, jakie nastąpiły w okresie od roku akademickiego 1966-67.

Ogólnie rzecz biorąc, studenci mają obecnie znacznie większą wolność w wybieraniu przedmiotów studiów. Jeśli chodzi o kursy języka angielskiego, języków obcych i wychowania fizycznego, to ustalenia badań przyniosły następujące wyniki:

- 72 procent kolegów żąda kursu angielskiego (10 lat temu 90 procent),
- 53 procent kolegów żąda kursów języka obcego (10 lat temu — 72 procent),

"Kolorowi" w Anglii

I Anglicy, którzy przez stulecia rządili w koloniach "kolorowymi" ludami, poznają obecnie smak współżycia z "kolorowymi" na własnej ziemi. Napływ imigrantów z Indii Zachodnich, Indii i Pakistanu urasta obecnie w Anglii do poważnego problemu wewnętrznego w warunkach, gdy i ludność wysp brytyjskich przeżywa różnorakie trudności gospodarcze. Obecnie przybył dodatkowy problem społeczny.

Sprawy "kolorowych" w Anglii przybierają niepokojące rozmiary, skoro ostatniej niedzieli tysiące Hindusów demonstrowało na ulicach Londynu, głównie przed rezydencją premiera. Do zaburzeń dochodzi i w miastach przemysłowych na terenie kraju, gdzie konflikty między białymi robotnikami i "kolorowymi" wybuchają na poważną skalę, skoro w ostatnim czasie byli nawet zabici (dwóch białych i trzech "kolorowych").

Spółeczeństwo angielskie śledzi napływ "kolorowych" z wielkim niepokojem, obawiając się konkurencji w pracy, jak i problemów, wynikających w sytuacji, w której tysiące napływowych imigrantów przejmują całe dzielnice miast, tworząc znane z życia amerykańskiego getta. Ocenia się, że obecnie jest w Anglii prawie dwa miliony "kolorowych" imigrantów, a społeczeństwo angielskie zapytuje z niepokojem czy istnieją moż-

liwości zatrzymania tej fali, skoro prawo imigracyjne obchodzone jest różnymi sztuczkami i po prostu oszustwami.

Znamienne, że nawet Arkebiskup Canterbury, główna kościół Anglicyjskiego Dr. Donald Coggan wystąpił z żądaniem, aby władze rządowe ustaliły "wyraźnie zarysowane granice" dla nieustannego napływu "kolorowych" do Anglii. I nie chodzi tu o "rasizm", jak zarzuca się tym kołom społeczeństwa angielskiego, które z niepokojem obserwują sytuację "kolorowych". Arkebiskup wyraźnie podkreśla, że trzeba wkroczyć rozsądną polityką imigracyjną w problem stałego napływu nowych imigrantów, ustalając liczbę tych, którzy mają być corocznie dopuszczani do Anglii.

To i Owo

Na południu Kazachstanu prowadzone są ogromne prace wykopaliskowe. Pod piaskami i gliną znajdują się szczątki miasta Otrar. Przekazy o tym mieście pochodzą z IX wieku, mieszkańcy jego osiągnęli wysoki poziom kultury. W ciągu 4 lat wydarto już piasek pustymi Kyzyl Kum 800 obiektów budowlanych, odkryto całe dzielnice rzemieślników, wydobyto cenną ceramikę, militaria, ozdoby, monety. Trwają poszukiwania legendarnej biblioteki starożytnego Otraru.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

"NOWA TWARZ"

THE WALL STREET JOURNAL - Najważniejszą zapewne przyczyną zadziwiającego sukcesu politycznego Jimmy'ego Cartera jest tęsknota społeczeństwa za "nową twarzą" i "świeżym startem". Carter wykorzystał te tendencje z charakterystycznym swym sprytem i starannością. Wielkim jego atutem jest jego twarz - rzeczywiście "świeża" i nawet chłopięca, zadająca kłam przeszło 50 latom, jakie on liczy - jego południowy przeciągły akcent, łagodzący i nigdy nie agresywny. Odzwierciedleniem tego była też jego kampania prawoborcza, nigdy nie dotykająca konkretnych problemów. Zgłaszając swą kandydaturę w 1974 roku, położył on nacisk na tematy rzędu uczciwego i rzędu sprzecznego. Ostatnio podkreślił on trzeci taki aspekt - rzędu współczującego. Z jego mów wynika się zdaje, że gdybyśmy tylko nawrócili do tradycyjnych cnót macierzyńskich, wszystkie problemy kraju uległyby rozwiązaniu.

Jest w takim podejściu wiele nęcących aspektów. Uchodzi obecnie za pewne, że główny "problem" Lyndona Johnsona w czasie wojny wietnamskiej polegał na braku szczerości z jego strony.

Oświadczenie Richarda Nixona "nie jestem oszustem" w czasie największego natężenia afery Watergate, wyraźnie spowodowało zapewnienie Cartera, że "nigdy nie będę wam kłamać". Słyszeliśmy jednak w przeszłości masę takich zobowiązań do "szczerości" i zawsze okazywały się one zawodne. Nieszczerą prawdą polegać się zdaje na tym, że takie obietnice stoją w wyraźnej sprzeczności z samą naturą zawodu politykiera, który musi zmierzać do pogodzenia sprzecznych ze sobą interesów, aby uniknąć rozczarowania i zrażenia sobie którejkolwiek z wpływowych stron. Im bardziej polityk staje się "wszystkimi dla wszystkich", tym trudniej jest dla niego utrzymać "obraz" swej uczciwości.

Carter ma bez wątpienia w swych dotychczasowych wypowiedziach i przypuszczalnie w swej dzisiejszej mowie, jaką wygłosił ma na konwencji demokratycznej przy przyjmowaniu swej nominacji prezydenckiej - słusność, podkreślając znaczenie "szczerości". Cudownym byłoby, oczywiście, gdyby politycy byli uczciwi, gdyby rząd był spręsty, gdyby jawnie położył się mogło bez obawy obok Iwa. Trudno sobie wymarzyć coś wspanialszego, niż realizacja takich odwiecznych snów. Ale też nie byłoby gorzej, niż wzniesienie raz jeszcze tego rodzaju nadziei, by raz jeszcze je rozczarować.

DECYZJA JIMMY'EGO CARTERA

THE NEW YORK TIMES - Ostateczny dobór senatora Waltera Mondale'a, jako kandydata na wiceprezydenta, stanowi usprawiedliwienie dla długiego okresu, jaki poświęcił gubernator Carter temu problemowi przed powzięciem decyzji. Carter, uważany przez wielu demokratów za nieco zbyt "prawicowego", potwierdziłby taką opinię, gdyby dobrał sobie, jako partnera, względnie umiarkowanego konserwatystę. Mianując tak oddanego sprawie, wyraźnego liberała, jak senator Mondale, Carter dał do zrozumienia, że prezydentura jego zgodna będzie z bardziej postępową tradycją partii demokratycznej.

Jako protegowany senatora Huberta Humphreya, Mondale koncentrował swe wysiłki, podczas dwunastu lat zasiadania w senacie, na uchwałach, zmierzających do dopomożenia starszym obywatelom, do zapewnienia opieki nad dziećmi, do zmniejszenia podatków obciążających obywateli o niskich zarobkach kosztem lepiej sytuowanych i do obrony równouprawnienia obywatelskiego, szczególnie w dziedzinie konstrukcji domów mieszkalnych.

Oprócz tego swego błędnego zaangażowania się w problemy społeczne, Mondale poświęcał też wiele uwagi instytucjom w amerykańskim życiu politycznym. Zalecał on staranne zrównoważenie między władzą prezydenta a zwiększoną kontrolą kongresową nad pewnymi aspektami jego działalności. Zdaniem senatora, urząd prezydenta powinien być "silny", ale też dostatecznie odpowiedzialny przed władzą ustawodawczą i sądowniczą, by nie utracić poczucia odpowiedzialności wobec kraju.

Gdy Carter badał listę kandydatów, z których dokonać miał wyboru, na czołowym miejscu wymaganych kwalifikacji figurowała zgodność poglądów potencjalnego nominata z jego własnymi.

Osobista zgodność może upościć stosunki między dwoma czołowymi przywódcami kraju, ale ważniejsza jest zgodność celów. Dobierając senatora Mondale, Carter wyeliminował wątpliwości żywione przez wielu demokratów, którzy wprawdzie wysłuchiwaliby jego najbardziej "postępowych" wypowiedzi, ale nie dawali im całkowitej wiary.

Intencje Cartera uległy wyjaśnieniu, a wspólny "ticket" stał się silniejszy na skutek tego wyboru kandydata na wiceprezydenta.

DAILY NEWS - Wybrany przez Jimmy'ego Cartera partner na wspólnej liście, senator Walter Mondale uznany został przez analityków politycznych za "najbardziej liberalnego" spośród sześciu końcowych, branych pod uwagę kandydatów.

Dobór Mondale'a jest logicznym z punktu widzenia Cartera, który nie mógł sam liczyć na chętną poparcie ze strony liberalnego skrzydła partii.

Mondale jest zaś protegowanym wielkiego szermierza liberalizmu, senatora Huberta Humphreya, a zatem w pełni "do przyjęcia" przez nie zachwycony szczególnie Carterem, oddam demokratów.

Jedno jest pewne w obecnej sytuacji — demokraci zdolali wyłonić silną listę wyborczą i są zjednoczeni. Jimmy Carter będzie więc bardzo poważnym współzawodnikiem dla republikaniskiego kandydata — którekolwiek nim zostanie

Przyszłość FAO

ZYCIE WARSZAWY. — Wiele wskazuje na to, iż trwająca w Rzymie sesja Rady Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) przejdzie do historii nie tylko tej organizacji. Przedmiotem obrad rzymskich jest bowiem wniesiony przez nowego dyrektora generalnego projekt zasadniczej reformy metod działania FAO. Istota proponowanej reformy sprowadza się do podjęcia przez FAO problemów konkretnych kosztów odcisną na budżet biurokracji, ceremoniału i wszelkiego akademizmu, który zaciążył ostatnimi laty nad jej działalnością.

Organizacja ta powstała 31 lat temu w zupełnie innej sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej, kiedy nie istniało jeszcze pojęcie Trzeciego Świata, a kolonializm okupował się do swej ostatniej, skazanej na przegrana, obrony. Wraz z postępową dekolonizacją FAO wypracowała cele i formy swej działalności. Niektóre z nich po prostu już się przeżyły.

Initiator reformy, 48-letni Libańczyk, Edouard Saouma reprezentujący właśnie Trzeci Świat, który od FAO oczekuje rzeczywistej i efektywnej pomocy w rozwiązywaniu jego trudnych i złożonych problemów żywnościowych. Dlatego dyr. Saouma zdecydowany jest dokonać maksymalnych oszczędności w drodze ograniczenia administracji, zawieszenia zbędnych narad i konwentyk oraz zaniechania publikacji szeregu

nie czytanych, jak się okazuje, materiałów. Wygospodarowane w ten sposób fundusze w wysokości 18,5 mln dolarów zamierza dyr. Saouma przeznaczyć na utworzenie nowego funduszu pomocy FAO.

W świetle analizy dotychczasowego budżetu FAO okazało się, iż 80 proc. funduszy tej organizacji pochłaniają pobyty jej funkcjonariuszy...

Jak zwykłe, każda innowacja ma swych zwolenników i przeciwników. W warunkach deficytu budżetowego całego systemu ONZ, projekt dyr. Saoumy, jak się wydaje, zyska poparcie pragmatycznie rozumującego Trzeciego Świata oraz tych wszystkich, którym bliższe są rzeczywiste, konkretne problemy przed jakimi stoi wciąż wiele rozwijających się krajów na wszystkich kontynentach.

Lech Niekraś

Nie Mają Wyboru

Wyborcy w 12 okręgu Kongresowym w Kalifornii nie mają wielkiego wyboru między kandydującymi ponownie "republikaninem" kongresmanem Pete McCloskey, naradującym pacyfistą i lewicowcem, a demokratycznym kandydatem Dawidem Harrisem, który uciekł przed poborem do wojska. Jeden podaje się za republikanina, drugi za demokratę, ale obydwa czołowi lewicowcy radykalizm.

Paweł Kondrat

W Obronie Bukowskiego

"Droży Witia i Marina! Teraz w was cała nadzieja. Wołodia może umrzeć kilka dni. Całuję was oboje. Nina Iw."

Tej treści list, wstrząsający swą zwięzłością nadszedł przed paroma tygodniami do Londynu. Adresatami są Wiktor Fainberg, który sam spędził pięć lat w KGB-owskich "szpitalach" psychiatrycznych, i jego żona dr Marina Wojcześnieńska; nadawczynią — Nina Iwanowna Bukowska, matka Włodzimierza Bukowskiego, 34-letniego biofizyka rosyjskiego, który co najmniej 10 z ostatnich 13 lat spędził w więzieniach, łagrach i zakładach psychiatrycznych, a teraz — jak wynika z rozpacznego apelu matki i innych wiadomości przesłanych się na Zachód — stojącego dosłownie w obliczu śmierci.

Włodzimierz Bukowski aresztowany został po raz pierwszy w czerwcu 1963, kiedy znaleziono u niego fotokopie książki Miłowana Dżilasa "Nowa Klasa". Bez sądu osadzono go wówczas w szpitalu psychiatrycznym, gdzie spędził dwadzieścia miesięcy.

Zwolniony w lutym 1965, już w grudniu tegoż roku został ponownie aresztowany za udział w demonstracji w obronie pisarzy Siniawskiego i Daniela i ponownie osadzony w domu wariatów — skąd dzięki interwencji zachodniej opinii publicznej wypuszczono go w roku 1966. Ale i tym razem nie długo cieszył się wolnością — w styczniu 1967 aresztowano go po raz trzeci za zorganizowanie demonstracji w obronie Aleksandra Ginzburga, Jurija Galanskowa, Aleksieja Dobrowolskiego i Wierki Łaskowej; tym razem w lecie 1967 r. został skazany na trzy lata "pracy poprawczej".

Zwolniony w początkach 1970 r., czternaście miesięcy poświęcił na zbieranie i przekazywanie na Zachód informacji o nadużywaniu psychiatrii w walce z politycznymi przeciwnikami reżimu sowieckiego. W początkach 1971 roku został więc ponownie zatrzymany pod zarzutem rozpowszechniania "oszczerstw" oskarżeń pod adresem sowieckiej psychiatrii i w styczniu 1972 za "antisowiecką agitację i propagandę" skazany na dwa lata więzienia, pięć lat pobytu w "kolonii pracy poprawczej o obostrzonym reżymie" i pięć lat zesłania.

W styczniu 1974, po odsiedzeniu pierwszej części wyroku w więzieniu przeniesiony został do "kolonii" (obozu koncentracyjnego) w Permie, gdzie wraz z innym więźniem, drem Semjonem Gluzmanem, napisał "Podręcznik psychiatrii dla dysydentów", rozpowszechniany w Rosji jako "samizdat", a ostatnio wydany w Londynie w angielskim przekładzie.

W maju-czerwcu 1974 wraz z grupą więźniów brał udział w głodówce, która trwała z górą miesiąc, po czym został ponownie przewieziony do więzienia Władimirowskiego, gdzie zgodnie z wyrokiem pozostawać ma do marca 1978 — a potem dopiero czeka go zsyłka.

Jest jednak rzeczą więcej niż wątpliwą, czy doczeka: Bukowski cierpi na chorobę wrzodową i nie-ydyność serca, od zeszłego roku traci stopniowo wzrok. Ponieważ stan zdrowia nie pozwala mu pracować w więzieniu, został osadzony w karcerze i poddany "obostrzonemu reżymowi" — co między innymi oznacza głodowe racje żywnościowe.

"Sytuację mojego syna porównać można do sytuacji człowieka, który od 28 lipca ub. r., tzn. od dziecinniej, prowadzi bezterminowy strajk głodowy, który może zakończyć się jego śmiercią" — pisała 14 maja br. matka do sowieckiego ministra spraw wewnętrznych, błagając o wypuszczenie go za kaucją lub przynajmniej o umożliwienie mu leczenia w więzieniu. O cynizmie z jakim torturując się skazanego na powolną śmierć człowieka świadczyć może choćby to, że matka ze swej skromniutkiej renty starczej wzięła na siebie placić administracji więzienia 12 rubli miesięcznie — z czego 7 i pół rubla na wyżywienie syna, resztę na opłacenie jego strażników i katów!

Przeczytałem obszernie casus Bukowskiego nie dlatego by należało do wyjątków — według danych "Amnesty International" w Sowietach jest dziś co najmniej 10,000 więźniów politycznych, w tym kilkuset albo więcej poddawanych psychiatrycznym torturom — ale przeciwnie: właśnie dlatego, że jest to przypadek typowy, choć w tej chwili, ze względu na stan zdrowia Bukowskiego, chyba najbardziej alarmujący. Jedyną szansą uratowania życia tego młodego człowieka jest nacisk wolnej opinii publicznej, który by zmusił władze sowieckie do wypuszczenia go z więzienia i zezwolenia na emigrację — znany aktor brytyjski David Markham wyraził (za zgodą Bukowskiego) gotowość zaadoptowania go wraz z rodziną i umożli-

wienia mu przyjazdu do Anglii dla uratowania zdrowia i kontynuowania studiów.

Albo czy można mieć nadzieję, że opinia publiczna na Zachodzie okaże dość zainteresowania i stanowczości, by zmusić Sowietów do uwolnienia nie tylko Bukowskiego, ale i innych ofiar policyjno-psychiatrycznych tortur: wspomnianego już Gluzmana; ukraińskiego poety Zinowija Kraszyńskiego; sekretarza sowieckiej grupy "Amnesty International" fizyka Andrzeja Twierdochlebow; działacza tatarskiego Mustafy Dżemiljewa; obrońcy prześladowanych katolików na Litwie dr Dergaja Kowalcowa i tylu innych?

Jest w Anglii garstka ludzi szlachetnych, którzy nie szczędzą wysiłku by przebić mur obojętności wobec losu sowieckich dysydentów: "Amnesty International" systematycznie zbiera możliwe najpełniejszą dokumentację dotyczącą więźniów politycznych (nie tylko w Sowietach!), ale również stara się wstrząsnąć sumieniem Zachodu zapatrzonego w złudzenia dentente; CAPA (Kampania Przeciwno Nadużywaniu Psychiatryi) zorganizowała konferencję prasową (w czasie której daremnie usiłowano połączyć się telefonicznie z akademikiem Sacharowem w Moskwie; tajemnicza ręka nie tylko przerwała każdą próbę rozmowy z laureatem Nagrody Nobla, ale nawet nie dopuściła do zażądania wyjaśnień w moskiewskiej centrali telefonicznej...) i zwołała wiec protestacyjny na londyńskim Trafalgar Square; w parlamencie brytyjskim zawiązała się specjalna grupa w obronie praw człowieka, pod przewodnictwem lorda Avebury. Podobnych przykładów można by wiele jeszcze przytoczyć.

Niestety, ta kropla dopiero zaczyna drążyć skalę... Jak pewni siebie czują się oprawcy — świadczą najlepiej pojawienie się w Londynie, w tym samym mniej więcej czasie kiedy dotarł na Zachód dramatyczny apel w obronie Bukowskiego — profesora Martana Wartaniana z sowieckiego Instytutu Psychiatryi, który wielokrotnie swym "naukowym" autorytetem usiłował za forum międzynarodowym bądź to dementować bądź usprawiedliwiać nagminnie przez KGB stosowane praktyki osadzania politycznych przeciwników w szpitalach dla umysłowo chorych i próby łamania ich woli przez stosowanie leków psychotropowych.

Fakt, że Wartanian przyjechał do Londynu zaproszony przez Światowe Zrzeszenie Psychiatryczne na spotkanie zwolane przez współorganizatora Światowej Organizacji Zdrowia i poświęcone... etyce lekarskiej (!) nie tyle świadczy o sowieckim cynizmie (jako że na tym polu nie nas nie jest w stanie zadziwić), co o wręcz niewyobraźalnej ślepotce (w najlepszym wypadku...) luminarzy brytyjskiej nauki.

Na wspomnianą już konferencję prasową jeden z organizatorów Kampanii Przeciwno Nadużywaniu Psychiatryi powiedział nawet, że tylko obowiązuje w Wielkiej Brytanii prawo o oszczerstwie i pomówieniu powstrzymuje go od tego, by postępowanie niektórych jego kolegów nazwać tak jak na to zasługuje.

Jeśli o mnie idzie, najbardziej mną chyba wstrząsnęły przytoczone słowa jednego z czołowych psychiatrów brytyjskich, który — być może w dobrej wierze — obiecał zbadać oskarżenia o "rzekome" nadużywanie psychiatrii w Sowietach.

Otóż rzecz w tym, że w przeciwnieństwie do czasów stalinowskich, kiedy jeszcze można było zasłaniać się niewiedzą o tym co się dzieje za "żelazną kurtyną", skutecznie wówczas osłaniającą najpierw Rosję a później także inne kraje sowieckim imperium przed zagrojeniem obserwatorów, w naszych czasach są te rzeczy nie tylko powszechnie znane, ale i wielokrotnie udokumentowane — w znacznej mierze dzięki pełnej poświęcenia działalności rosyjskich dysydentów w rodzaju Włodzimierza Bukowskiego.

W samej Anglii znajduje się wielu ludzi, którzy sami przeszli piekło KGB-owskiego "leczenia" psychiatrycznego. W tych warunkach mówienie o "rzekomym" nadużywaniu psychiatrii w Sowietach niczym się nie różni od podawania w wątpliwość istnienia hitlerowskich obozów zagłady w Oświęcimiu, Majdanku czy Bergen-Belsen i musi być traktowane jako współwina za jedną z najpotworniejszych zbrodni naszych czasów.

Jest to sprawa, wobec której opinia polska nie może pozostawać obojętna — i to nie tylko ze względu na uczucie solidarności z osamotnionymi u siebie w kraju i w szerokim świecie rosyjskimi czy ukraińskimi dysydentami. Nie wolno zapominać, że również w Polsce (Dokończenie na str. 5-jej)

DZIAŁ Kobiet



Modne piżamy nylonowe według projektu Annique.

Przepisy Kucharskie

ZAPRAWA Z OGÓRKÓW

25 do 30 średniej wielkości ogórków, 8 dużych białych cebul, 2 duże słodkie papryki (sweet pepper), pół filiżanki soli, 5 filiżanek octu winnego, 5 filiżanek cukru (2½ funta), 2 łyżeczki gorczyca w ziarnkach (mustard seed), pół łyżeczki mielonych goździków (cloves).

Ogórki obrać i pokrajać w możliwie najcieńsze plasterki. Usiekać drobno cebulę i paprykę, zmieszać z ogórkami, posolić i zostawić na 3 godziny, po czym odczekać z soku. Wlać do obszernej rondla ocet, dodać korzenie i cukier i zagotować. Do wrzącego płynu włożyć osączone ogórki i dobrze zagrać na ogniu, lecz nie gotować.

Gotując masę nakładać do sterylizowanych słoików i od razu pieczętować.

CHŁODNIK

Składniki: 1 burak duży, 1 pe-czek botwinki (młode buraczki wzięte razem z łodyżką i listkami), 1 szklanka kwasu ogórkowego, 2½ szklanki słodkiej śmietany, 1 ogórek kwaszony, 1 ogórek surowy, 1 gruby plasterk pieczonej ciemnej, 1 gruby plaster chudej szynki, 3 jaja ugotowane na twardo, kilkanaście szyszek rakowych, trochę szczypiorku, sporo koperku.

Wykonanie: burak duży ugotować w skórce, miękko obrać i jak najcienniejsze poszatkować. Oddzielnie ugotować w lekko posolonej wodzie botwinkę i poszatkować.

Obydwą ogórki obrać, pokrajać w drobną kostkę, tak samo pokrajać ciemną i szynkę, szczypiorek i koperek usiekać. Wszystko połączyć razem, wymieszać, doprawić do smaku solą, odrobiną cukru i mielonego białego pieprzu.

Ponieważ zupa ta jest bardzo zasykająca, więc zamiast na talerzach, można ją podać w większych filiżankach. Do każdej filiżanki włożyć parę ćwiartek jajka, kilka szyszek rakowych, zalać chłodnikiem. Podaje się ją zupełnie zimną, należy więc na godzinę przed obiadem postawić filiżanki w lodówce.

Pikle

5 dużych ogórków, 11 średniej wielkości cebul, 3 duże zielone papryki (sweet pepper), 3 słodkie papryki czerwone, pół filiżanki soli, 1 pajnt octu, 3 łyżki mieszanicy korzeni (mixed spices), 1 filiżanka wody, 2 łyżki soli selerowej, 1 łyżeczka proszku "curry" (ten ostatni dodatek można pominąć).

Obrać z łupiny ogórki pokrajać w bardzo cienkie plasterki, równie cienko pokrajać strąki papryki i cebule, posypać pół filiżanką soli, dodać tyle wody, aby pokryła jarzyny i pozostawić na noc.

Nazajutrz dokładnie osączyć z płynu, przełożyć do rondla, dodać ocet, korzenie, wodę, cukier, sól selerową i gotować przez 10 minut. Na ostatku dodać proszek "curry", tuż przed gotowaniem.

Wiosenne Porządki

Wielkie wiosenne porządki pomagają kobietom w zrzuconiu zbędnych kilogramów. Jak stwierdza "Instytut Smukłości" we Frankfurcie n. Menem, godzina trzeplania dywanów, froterowania podłóg lub polerowanie mebli oznacza spalanie 240-300 kalorii. Nieco mniejszy efekt daje mycie okien: ubytek 180-240 kal. Ale wystarczy potem spożyć 3 czekoladki i 2 filiżanki osłodzonej kawy, aby zniwelować skutek jednogodzinnego froterowania podłogi.

KĄCIK INFORMACYJNY Dla Starszych Wiekiem Czytelników Redaguje Stanisław Ziętkiewicz

Jak Skrócić Sobie życie

Istnieje niezliczona ilość zaleceń podpowiadających w jaki sposób przeżyć w zdrowiu do późnego wieku, zachowując maksimum kondycji. W Szwecji ukazał się natomiast plakat, na którym wydrukowano w dziewięciu punktach zalecenia, dla tych, którzy chcą... jak najszybciej pozbyć się ciężkiej fizycznej i skrócić sobie życie.

Oto one:

1) — Nigdy nie chodź po schodach. Zawsze używaj windy, nawet jeśli chodzisz do jednego piętra.

2) — Jedź zawsze samochodem. Nigdy pieszo — nawet najkrótszy dystans.

3) — Pal dużo papierosów, głęboko się zaciągając, a najlepiej będzie, gdy połączysz to z alkoholem.

4) — Zrezygnuj czym prędzej z niedzielnych spacerów.

5) — Celebryzuj wszystkie obfite posiłki, a przede wszystkim obiady. Dużo jedz, a po jedzeniu pal.

6) — Zaniechaj wszelkich ćwiczeń fizycznych. Odpoczynek ma być odpoczynkiem, najlepiej w pozycji siedzącej lub leżącej.

7) — Dbaj, aby zawsze mieć przygotowaną dobrą wymówkę, jeśli ktoś chciałby cię namawiać do jakiegokolwiek ruchu.

8) — Jeśli już nie uda ci się wykręcić i będziesz musiał zająć trochę sportu, nie daj się naciągnąć na żadną rywalizację.

9) — Co najmniej podwójnie przekraczaj dzienną normę kalorii przy posiłkach. Jeśli będziesz skrupulatnie stosował te zalecenia, możesz być pewny, że odniesiesz wspaniały sukces... nie doczekasz pięćdziesiątki.

Lekomania

Lekomania prowadzi najczęściej do dramatycznych skutków w organizmie, powodując wiele zaburzeń.

Ostatnio w Stanach Zjednoczonych głośnym echem odbił się artykuł dr W. Dementa, kierownika kliniki zaburzeń snu w Uniwersytecie Stanford, który powołując się na badania neurofizjologów i obserwacje własne, stwierdził, że w bardzo licznych przypadkach zażywanie leków nasennych prowadzi do pogłębienia bezsenności.

Uzasadnia to w sposób następujący: leki nasenne pochodzą w większości z grupy barbituratów, te zaś zaburzają normalny cykl snu, składający się jakby z odcinków trwających po 90 minut, których początek i koniec objawia się wzmożonym ruchem gałek ocznych.

Barbituraty powodują rozregulowanie całego cyklu, opóźnienie objawu gałek ocznych a w konsekwencji występowanie koszmarnych snów, nadmiernego napięcia i pogłębianie niepokojów.

Jako przykład typowy dr Dement przytacza przypadek pewnego pacjenta, który od lat narzekał na dokuczliwą bezsenność i zażywał codziennie przynajmniej 5 pigułek, aby zasnąć w nocy; jednakże sen trwał najwyżej 5 godzin 40 minut.

Gdy za radą lekarza i pod jego nadzorem odzwyczaił się od tych pigułek, zaczął spać 7 godzin i po obudzeniu się był wypoczęty.

Dr Dement przestrzega jednak tych, którzy przywykli do pigułek, przed zbyt raptownym rezygnowaniem z nich, gdyż może to spowodować napady strachu a nawet konwulsje.

Kto Pali, Niech Wie!

Nalóg palenia tytoniu jest szeroko zakorzeniony w naszym społeczeństwie. Sieje spustoszenie w organizmach palaczy, którzy nie zdają sobie sprawy ze szkodliwości palenia. Sytuacja jest alarmująca. Palenie stało się już chorobą społeczną.

Dym tytoniowy zawiera około 300 substancji szkodliwych dla zdrowia. Nikotyna — atakuje naczynia krwionośne (głównie zęwa), zwłaszcza naczynia tętnicze, wieńcowe serca, tętnice obwodowe. Działają szkodliwie na przewód pokarmowy, zakłóca pracę żołądka, jelit, powoduje uczucie nudności, zanik łaknienia. Działają toksycznie na tkankę mózgową.

Pochodne smołowe — palacz filtruje przez płuca w ciągu 10 lat palenia dwukrotnie więcej smoły, niż waży jego płuca. Połowa smoły z każdego zaciągnięcia się dymem pozostaje w płucach.

Składniki drażniące chemicznie i fizycznie, jak amoniak, lotne kwasy, aldehydy, fenole, arsen, kadm — porażają i doprowadzają do zaniku rzęsek w ścianach oskrzeli, wydylające w normalnych warunkach zanieczyszczenia pyłowe z dróg oddechowych.

Tlenek węgla — blokuje hemoglobinę krwi i utrudnia utlenianie tkanek, zwłaszcza mózgu, co powoduje zmniejszenie refleksu u palaczy.

Palenie jest szczególnie szkodliwe w okresie ciąży. Ponadto niszczy cerę, poprzez zżeranie naczyń skórných doprowadza do jej anemizacji, wysuszenia i przedwczesnych zmarszczek.

"Assignment"

"Assignment" jest to przekazanie drugiej osobie długu, innego zobowiązania, bondu, zarobku, czy jakiegokolwiek innej rzeczy, ruchomej czy nieruchomej, albo jakiegokolwiek rzeczywistego w niej udziału swego.

Przekazanie takiego można dokonać przez wypisanie na odwrotnej stronie dokumentu, który zamierza się przekazać, albo też na osobnym kawałku papieru. Prawo nie wymaga formalności przy przekazywaniu tytułu własności.

Jakikolwiek dokument, czy inny instrument, zawarty pomiędzy kontraktującymi stronami, a stanowiący dowód, że istniał zamiar przeniesienia własności z jednej osoby na drugą — najzupełniej wystarczy. Dowodem szczególnych domaga się sąd, gdy okazuje się, że było to tylko udanie, albo jakaś machinacja oszukańcza, obliczona na naciąganie osób trzecich.

Przekazywanie gruntów i domów powinno być odpowiednio podpisane, przypieczętowane, stwierdzone ("acknowledged") i zarekordowane, podobnie jak tytuł własności ("deed").

Wojciech Wasiutyński

POWROT POŁUDNIA

Zwycięstwo Jimmy'ego Cartera w partii demokratycznej jest zwycięstwem amerykańskiego konserwatyzmu. Jeżeli się używa słów w ich właściwym sensie. Bo nie można uważać za konserwatystę ani byłego gubernatora Kalifornii Reagana ani gubernatora Alabamy Wallace'a. Każdy z nich w swojej partii reprezentuje chęć powrotu do przeszłości, odwrócenia prądu politycznego, to znaczy reakcjonizm nie konserwatyzm. Konserwatyzm polega na zachowaniu tego co jest, na przedłużeniu tradycji.

TRADYCJA

Tradycja amerykańska w polityce polega na dwóch zasadach. Pierwszą jest unikanie skrajności i dążenia do osiągnięcia jak najszerzej, najbliższej do jedyności, zgody. W przeciwnieństwie do Polaka, Amerykanin nie lubi być w opozycji. W przeciwnieństwie do Anglika nie znosi odosobnienia. Polityk stara się tu zająć stanowisko do przyjęcia jeśli nie dla wszystkich to dla dużej większości. Takie stanowisko nie budzi entuzjazmu, ale nie budzi też wrogości. A, jak wiadomo, wybrany zostaje nie ten kto ma największą ilość zwolenników, ale ten kto ma najmniejszą ilość wrogów.

Drugą zasadą, która się w praktyce często wiąże z poprzednią jest unikanie doktryn. W języku amerykańskim nie ma przymiotnika "ideowy" w odróżnieniu od "idealistyczny". Nie ma tymbardejszy przymiotnika "ideowo-polityczny". "Program" znaczy konkretny projekt przedsięwzięcia. "Platforma wyborcza" jest właśnie tym: platformą zbłą pośpiesznie z różnych desk dla jednorazowego użytku. Nie przypominaj nie tylko programów partii europejskich, układanych "raz na zawsze", ale nawet "manifestów" wyborczych partii brytyjskich, które określały wiążące stanowisko stronnictwa wobec najważniejszych zagadnień bieżących. Z "platformy" można wyczytać tylko jedno: jaka będzie taktyka wyborcza stronnictwa w nadchodzących wyborach. "Platforma" czeka więc na kandydata i jest przykrawana do jego postaci.

Tradycyjnie partie amerykańskie są wielkimi koalicjami gotowymi pewne interesy terytorialne i społeczne. Są dwoma drużynami, które różnią się stylem gry, ale nie celami. Od tej zasady umiarkowania i pragmatyczności usiłowała odejść partia demokratyczna w poprzednich wyborach. Posłała na doktrynalny egalitaryzm. Wprowadziła kwoty wśród delegatów — połowa kobiet, ćwierć kolorowych, jedna piąta młodzieży. Tak wyłoniona konwencja wybrała kandydatem senatora McGovern'a, co spowodowało

dezercję znacznej części z wytych wyborców demokratycznych i dało olbrzymi triumf wyborczy Nixonowi.

WSPÓLNY MIANOWNIK

Jimmy Cartera trudno jest określić pozytywnie, ale łatwo negatywnie. Nie jest doktrynalnym liberałem, nie jest reakcjonistą ani zatwardziałym konserwatystą, nie jest przeciwko Murzynom ani przeciw kobietom w polityce, nie jest za spędzaniem płodu, ale nie jest też za zakazywaniem prawnym spędzania płodu, nie jest za zrównoważonym budżetem, kosztem utrzymywania wysokiego stosunkowo bezrobocia, ale nie jest też za znacznym zwiększaniem wydatków federalnych na cele społeczne. Jest przeciwko inflacji i stagnacji, przeciwko zaniedbywaniu zachodnich sojuszników, przeciwko ustępstwom wobec Sowietów, ale i przeciw zastraszaniu z nimi



To see for all your family insurance needs

STAN KAPKA

4325 N. WESTERN AVE.
CHICAGO, ILL. 60618
Tel. 784-1030 Bus.
Tel. 965-7488 Home

MÓWIWY PO POLSKU.
Like a good neighbor, state farm is there



stosunków, przeciw wysięgowi zbrodni, ale i przeciw ograniczaniu budżetu Pentagonu.

Inaczej mówiąc, Cartera każdy może przyjąć, podczas gdy nie każdy chciał przyjąć Jacksona, Churcha, czy Wallace'a. W Carterze nie ma nic doktrynalnego. Jeżeli Ryszard Nixon przed trzydziestu laty wstąpił do partii republikańskiej a nie demokratycznej, dlatego, że było wolne miejsce dla kandydata na posła w jego rodzinnej okolicy, to Carter wstąpił do partii demokratycznej, ponieważ przed trzydziestu laty w Georgii nie było drugiej partii.

Partia demokratyczna dała się zjednoczyć Carterowi. Przy jego osobie możliwe jest nawiązanie na nowo starych nici koalicji — związków zawodowych, wschodnich liberałów, południowych konserwatystów, Żydów, Murzynów, katolickich etników.

Ze strony republikańskiej odpowiedział na Cartera nie może być Reagan. Wysunięcie Reagana w dwanaście lat po klęsce Goldwata byłoby takim samym głupstwem jak wielka zwykła cen, zmierzona przez Gierka w siedem lat po nieudanej zwycięzce, która skończyła Gomułkę. Alternatywą Cartera może być tylko Ford, równie "syntetyczna" i równie zanurzona w "głównym nurcie" postać.

KANDYDAT Z ATLANTY

Triumf Cartera jest triumfem tradycjonalizmu, ciągłości, centrowości. Ale jest także triumfem Południa. Od czasu wojny domowej przed przeszło stu laty nie był kandydatem na prezydenta przedstawiciel żadnego ze stanów dawnej Konfederacji. Południe było nie tylko na cenzurowanym, było także w upadku gospodarczym. Było krainą plantacji i zacofania technicznego. Produkowało motyką uprawianą bawełnę i tytoń. W ostatnim pokoleniu, a głównie w ostatnich kilkunastu latach, nastąpiła wielka zmiana

Polak w Międzynarodowej Radzie Kontroli Narkotyków

Obradująca w Nowym Yorku Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ wybrała do Międzynarodowej Rady Kontroli Narkotyków Prof. dr Tadeusza Chruściela, eksperta zaproponowanego przez polską. Międzynarodowa rada kontroli Narkotyków zajmuje się problematyką wykorzystania narkotyków i podobnych substancji w medycynie oraz międzynarodową działalnością, związaną ze zwalczaniem ich nadużywania. Rada liczy 13 członków. Do wyborów zgłoszono łącznie 39 kandydatów.

W Obronie Bukowskiego

(Dokończenie ze str. 4-ej)

sce — i to nie tylko w czasach stalinowskiego terronu, lecz również w latach 60-tych — czynione były próby osadzenia przeciwników politycznych w domu wariatów (m. in. pisarzy Jerzego Kornackiego i plk. Janusza Grzędzińskiego). Udaremniała je postawa opinii publicznej, uniemożliwiającej jednocześnie przeforsowanie specjalnie pod tym kątem przygotowanej "ustawy psychiatrycznej". Nie można jednak wykluczyć powstania sytuacji, w której podobne próby mogą się powtórzyć — a wtedy może okazać się niezbędna mobilizacja zarówno polskiej, jak i międzynarodowej opinii. Abyśmy nie okazali się przysłowiowi mądry po szkodzi, przytoczę na zakończenie fragment "ostatniego słowa oskarżonego" Bukowskiego na jego procesie w 1972 roku:

"U podstaw aktu oskarżenia, który to został przedłożony, leży jeszcze inne, nigdy nie sformułowane oskarżenie. Przy pomocy mojego procesu reżym usiłuje ukryć własne zbrodnie — stosowanie represji psychiatrycznych przeciwko dysydentom. Represje przeciwko mnie są próbą zastraszenia tych, którzy usiłują powiedzieć światu o ich zbrodniach. Chcą uniknąć publicznego prania brudów, tak aby mogli pojawić się na arenie światowej jako nieposzlakowani obrońcy uciśnionych!"

"Nasze społeczeństwo jest ciągle jeszcze chore. Jest chore na strach odziedziczony po czasach stalinowskiego terronu. Ale proces duchowego odrodzenia społeczeństwa już się rozpoczął i nie jest w stanie go powstrzymać... Będę walczył o praworządność i sprawiedliwość. Zabuje jedynie, że w ciągu krótkiego okresu przebywania na wolności — przez rok, dwa miesiące i dwa dni — zbyt mało udało mi się zdziałać dla osiągnięcia tego celu.

Rzecz w tym, by nie tylko uratować życie Bukowskiego, ale i sprawić, by jego ofiara nie okazała się daremną.

Tydzień Polski

w roli Południa. Wyrzuciła się dwoma procesami.

Jednym był eksport nadmiaru czarnej ludności. Ludność ta, zbędna w zmechanizowanym rolnictwie, pociągnięta na północ, zrazu do przemysłu szukającego robotników w wojennym i powojennym wielkim rozroście, a potem także do miast placących wysokie, jak na potrzeby tej ludności, zasiłki społeczne. Ta ludność wypełnia dziś śródmieścia wielkich miast północy i przyczynia się do najtrudniejszego problemu społecznego Stanów Zjednoczonych: kryzysu miast.

Równocześnie z tym eksportem z południa odbywał się drugi proces, importu kapitału i techniki na południe. Praca tam była tańsza, warunki klimatyczne przyjemniejsze, miejsca więcej. Mimo emigracji czarnych ludność dawnej Konfederacji wzrastała szybko wskutek imigracji białych z kłędów przemysłowych z północy.

Carter ma od początku poparcie Murzynów, mimo że pochodzi z rodziny, która kiedyś miała niewolników. I w tym jest echo znamiennej ewolucji. Szkoły na Południu są bardziej rasowo zintegrowane niż w wielkich miastach północy. Antagonizm rasowy jest dziś słabszy w Atlantcie, milionowym mieście drapaczy chmur z burmistrzem Murzynem, niż w Bostonie, kolebce amerykańskiego liberalizmu, gdzie powtarzają się rozruchy na tle rasowym.

Nowy Dziennik

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc

Od poniedziałku do piątku

MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano

Sobota 11-11:30 rano

Niedziela 1:00-2:00 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI

Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBG—1240 KC

Codziennie 7:00-8:30 rano

2:00-3:00 po poł. w Niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWA"

Stacja WOPA

Codziennie

o 1:00, 3:30 i 6:30

oraz o 8-ej wiecz.

DR. W. SIKORA

Prezentant i Właściciel

"KAWALKADA"

Stacja WOPA

Codziennie

o 1:00, 3:30 i 6:30

oraz o 8-ej wiecz.

DR. W. SIKORA

Prezentant i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC

Codziennie

od 4:30 po poł.

do 6 wieczorem

W Soboty

4:00-6:00 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA

MIGALOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC

w każdy Wtorek, Środę,

Czwartek i Piątek

7:00-7:30 wiecz.

Kierownik

BRONISŁAW ZIELIŃSKI

Anonszerzy

PELAGIA I BRONISŁAW

MROZOWIE

ZAKŁADY GRAFICZNE Wydawnictw Związkowych

POLSKA Drukarnia

poleca

WSZELKIEGO RODZAJU DRUKI:

DLA ORGANIZACJI — TOWARZYSTW

DLA pp. KUPCÓW — PRZEMYSŁOWCÓW

Szybko, Gustownie Na Nowoczesnych Maszynach

Plaskich i Offsetowych.

Wykonujemy wszelkie prace w zakresie drukarstwa wchodzące:

PAPIER LISTOWY

KOPERTY

ZAPROSZENIA NA

WSZELKIE OKAZJE

PAMIĘTNIKI

PROGRAMY

KONSTYTUCJE

ULOTKI

FORMULARZE

BILETY itp.

W języku polskim lub angielskim.

PRACUJĄ U NAS POLSCY FACHOWCY UNIJI.

Zwracajcie się do nas z całym zaufaniem

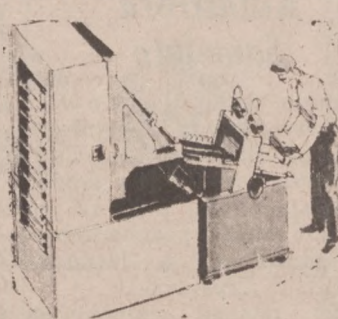
pisząc:

Alliance Printers & Publishers, Inc.

1201 Milwaukee Ave.

Chicago, Ill. 60622

Telephone 278-8700



Przemilczane Strajki Na Śląsku, Starcia z Milicją w Płocku

London (DP) — Społeczeństwo w kraju nadal przeżywa wydarzenia związane z zamierzoną podwyżką cen i masowym protestem robotniczym. Propaganda partyjna chciała by te nastroje solidarności z robotnikami i uznania dla ich postawy przemilczeć, puścić w zapomnienie.

O głębokim poruszeniu całego kraju czynnym wystąpieniem robotników świadczy jeszcze jeden list otwarty, podpisany w końcu czerwca przez grupę studentów i absolwentów wyższych uczelni, którzy wyrażają swą pełną solidarność z robotnikami. List ich przypomina poznańskie hasło robotników sprzed 20 lat, że "Nie ma chleba bez wolności". Władze nie mogą podejmować decyzji za społeczeństwo i wbrew jego interesom. "Jeśli obywatele — czytamy w liście — mają akceptować podejmowane decyzje, muszą mieć możliwość stałej kontroli poczynąń rządu". Taką kontrolę mogą tylko zapewnić niezależne związki zawodowe, wolne wybory i wolna prasa.

Zapewnienie Gierka i Jaroszewicza o poddaniu nowego projektu podwyżki cen pod szeroką dyskusję publiczną wywołują w społeczeństwie wątpliwości, uzasadnione doświadczeniami minionych pięciu lat. Ludzie pamiętają radio i telewizyjne przemówienia Gierka w dniu objęcia władzy (19 grudnia 70 r.) i — późniejsze o parę dni — noworoczne. W tym pierwszym wystąpieniu przed mikrofonem Gierek zapewniał, że regułą nowej polityki gospodarczej kierownictwa partii "musi być szeroka konsultacja z klasą robotniczą i inteligencją". A w noworocznym przemówieniu deklarował uroczystość, że wszelkie ważne decyzje muszą się rodzić "w szerszej, bezpośredniej rozmowie z klasą robotniczą, z całym narodem".

Te słowa padały w dwa tygodnie po zaciśnięciu na Wybrzeżu. Ale później Gierek o nich zapomniał. Teraz po Radomiu, Ursusie, Płocku i wielu innych protestach znów słyszymy obietnice i zapewnienia. Czy będą tym razem dotrzymane i to w sposób rzetelny a nie tylko pokazowy?

MASOWOŚĆ STRAJKÓW

Dla zorientowania się, jak szeroki był zasięg wybuchłych spontanicznie protestów i strajków, wymienimy te miejscowości, o których dotychczas wiadomo, że były terenem manifestacji robotniczych. Lista na pewno nie jest pełna, gdyż wciąż napływają dalsze informacje z kraju. Źródła oficjalne ukrywają celowo liczbę strajkujących zakładów.

Oto prowizoryczny wykaz miejscowości: Warszawa, Gdańsk, Elbląg, Szczecin, Białystok, Łódź, Fasty (woj. białostockie), Kraśnik, Radom, Olsztyn, Wrocław, Płock, Białsko-Biała, Katowice, Sosnowiec, Ursus.

Wiadomo, że w wielu tych miejscowościach strajkami było objętych szereg zakładów pracy. Dotychczas staraniem ukrywano fakt, że strajki były również w królestwie Gierka — na Śląsku. Od wiarygodnych świadków wiadomo, że strajkowało kilka kopalni węgla, przynajmniej dwie huty i jedna cynkownia. W Sosnowcu w czasie demonstracji robotniczych zdemolowano kilka sklepów państwowych.

Nieznane są szczegóły wydarzeń w Płocku, gdzie strajkiem objęta była nie tylko Petrochemia ale i inne zakłady pracy (Fabryka Maszyn Złotych?). Doszło tam do ostrych starć z milicją. Krążą wersje o rannych i przeprowadzonych aresztowaniach. W Warszawie mówi się, że strajkiem objętych było w pamiętny czerwony piątek co najmniej 100

najrozmaitszych zakładów pracy na całym obszarze kraju.

PIERWSZE PROTESTY — PRZED ROKIEM

Warto zaznaczyć — o czym nie było wówczas konkretniejszych wiadomości — że w roku ubiegłym, pod koniec lata, na tle wzrastających braków żywnościowych na rynku i w związku z manipulowaną podwyżką cen (ten sam gatunek wyrobów mięsnych otrzymywał inną nazwę i wyższą cenę) miały miejsce demonstracje kobiet na Śląsku, a w Katowicach powybijano nawet szyby w sklepach mięsnych. Na zebraniach załogi płockiej Petrochemii robotnicy ostro protestowali przeciwko brakom w zaopatrzeniu i odmowie podjęcia zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia zjazdu partii. W głośnym dziś "Ursusie" doszło do tzw. przestojów produkcyjnych, czyli krótkotrwałych strajków ostrzegawczych. Na budowie Portu Północnego w Gdańsku nazajutrz po burzliwym wiecu pojawiły się na budynkach napisy: "Jeśli nie będzie mięsa, to będzie grudzień".

Ta sytuacja była wówczas oceniana przez kierownictwo partii jako sygnał ostrzegawczy. Na początku września Politbiuro rozważało sprawę podwyżki cen. Aparat KC przedstawił już gotowy projekt zarządzenia. Członkowie Politbiura i Sekretariatu KC, odpowiedzialni za sprawę gospodarczą, wypowiadali się za koniecznością szybkiej podwyżki cen. Pion czysto polityczny podwyżkę przesunął na termin późniejszy tak, aby nie zepsuła ona atmosfery przed grudniowym zjazdem PZPR i przed późniejszymi wyborami do sejmiku. Otrzymywane z terenu informacje o nastrojach robotniczych stały się dodatkowym argumentem za odroczeniem podwyżki.

Niefortunny projekt czerwony nie był więc niczym nowym dla Politbiura, które znało jego generalne założenia z opracowania zesłanego. Zapewne wprowadzono tylko do dawnego projektu jakieś zmiany, podyktowane aktualnymi wymaganiami i sytuacją gospodarczą. Zlekceważono jednak nastroje społeczeństwa. I tak doszło do — czarnego dla partii, a zwycięskiego dla robotników — pamiętnego piątku.

Domaga Się Odszkodowania

Savannah, Georgia (UPI) — Właściciel 65 stopowego statku rybackiego, Britt Hughes, wniosł do sądu skargę przeciwko właścicielom i załodze greckiego statku frachtowego "The Archangelos", domagając się odszkodowania w sumie jednego miliona dolarów. Hughes twierdzi, że kapitan frachtowca przez "nieuwagę i niedbałość" nachalnie najechał na jego statek, przepołwiając go w porcie Savannah. Statek rybacki natychmiast po najechaniu go zatonał, a frachtowiec nie zatrzymał się nawet ażeby pospieszyć z pomocą załodze statku rybackiego.

Reżym Otrzymał 2.5 Tona Odebranego Niemcom Złota

Warszawa. — Reżymowa agencja PAP w depeszy z Brukseli podaje, że złożona z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Francji i Brytanii komisja specjalna, postanowiła zwrócić Polsce 2.5 tony złota zabranego przez Niemców na początku 2 wojny światowej. Komisja ta została utworzona w r. 1946 z zadaniem podzielenia całego złota zabranego przez Niemców sprzymierzeńcom. Oddane PRL złoto warte jest obecnie prawie 11 mln dolarów.

Joanna Jachmann

Po Cóż Żeśta Kawalery Przyszli...



Na zdjęciu: zespół mazowszan w tańcu wielkopolskim z kapelą.

Prasowe anonsy zapowiadały początek eliminacji do Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca "Mazowsze" im. Tadeusza Sygietyńskiego na godzinę 11 w dniu 23 maja 1976 r., jednak obalenie karolińskiego pałacyku rozpoczęło się przynajmniej o godzinę wcześniej. Na parkingu ani jednego wolnego miejsca, okoliczne alejki zapchały samochody, a z rejestracją nie tylko warszawska, ale doświadczeni z wszystkich krańców Polski. Do kolejki dojazdowej WKD dostać się było można z ogromnym trudem, a wszystkie drogi przeszły sześciusetosobowej grupy kandydatów na ambasadorów polskiej kultury prowadziły przez Otrębsy do Karoliny.

A w karolińskiej siedzibie zespołu ściany gęsto zawieszono różnorodnymi plakatkami, dyplomami, podjętymi, zachwyta, fotografiami i tym podobnymi rzeczami, silnie działającymi na młodą wyobraźnię.

— Popatrz, popatrz, gdzie to oni nie jeżdżą! I do Ameryki, i do Francji, i do Meksyku... W głowie się może zakręcić.

Pierwszy, nieoficjalny etap eliminacji odbywał się przy wypełnianiu kart zgłoszeń. Dane personalne i obowiązkowe odpowiadały na ankietę o przygotowanie muzyczne.

— Ależ naturalnie, śpiewałam. Gdzie? W chórze szkolnym.

— A ja mam za sobą cztery lata gry na wiolonczeli w szkole muzycznej.

— Ja od 8 lat śpiewam i tańczę w zespole ludowym, Amatorski oczywiście, ale za granicę też wyjeżdżaliśmy i na powiatowym festiwalu zespołów zajęliśmy dwa razy pierwsze miejsce.

— Proszę pani, niestety, oczywiście może pani próbować, ale my wymagamy minimum 162 cm wzrostu, a pani ma tak chyba 145... — Ale na obcasach... — W "Mazowszu" wszystkie dziewczęta występują w butach na obcasach.

— A pani? W ogłoszeniu pisaliśmy, że 22 lata — to górna granica wieku. Aha, pani tylko jako towarzystwo dla brata. W porządku.

Oprócz przeszło 600 kandydatów na przyszłych mazowszan wszystkie krzesła, sofy i ławki w parku obsiadła prawie taka sama armia tatusiów, mamusi, braci, siostr, kolegów, narzeczonych. Moralne wsparcie zawsze się przyda.

— Nigdy jeszcze nie przeżyliśmy takiego obalenia — powiedział ktoś z kierownictwa zespołu, zanim jeszcze rozpoczęły się właściwe eliminacje.

— Takiej masy bezkrytycznej młodzieży w Karolinie nie było od chwili powstania zespołu — powiedział ktoś inny po zakończeniu I etapu przesłuchań.

Na parterze odbywały się przesłuchiwania tych, którzy według udzielonych informacji mają fachowe przygotowanie.

— Proszę następną panią. Dzień dobry, co my tu mamy: szkoła muzyczna I stopnia, 4 lata w zespole amatorskim, od roku prowadzi pani chór w szkole podstawowej. Bardzo ładnie. Co nam pani zaśpiewa?

— Może "Ave Maria" Gounoda. Śpiewałam kiedyś na ślubie kolegi i jeden pan powiedział, że mogę z tym zdawać do konserwatorium.

— Proszę bardzo.

— Chciałabym bez akompaniamentu, bo nut nie mam, a śpiewam trochę w innym tempie.

Istotnie. Tempo jest nie tylko inne, lecz nawet dość dziwne.

— Proszę wobec tego powtórzyć to co zagram.

Z trójdźwiękami jeszcze jako tako, ale powtórzenie całej frazy idzie trochę gorzej.

— Proszę następną panią... Na pierwszym piętrem przesłuchuje się tych zupełnie "zielonych". Jest ich więcej niż "profesjonalistów". Wszystkie stroje i typy urody, wymyślne koafiurowe i makijażowe, chłopcy w damskich bluzkach w kwiatki, dziewczyny w dżinsach i męskich koszulach. Przy stoliku konferują dwie mamusie. Już się zaprzyjaźniły.

— Proszę pani, po co ten cały cyrk. Tu i tak przyjmą tylko tych z protekcją. O takiego zespołu, gdzie zarabia się dewizy i wyjeżdża bez przerwy za granicę, nie przyjmą kogoś z ulicy, choćby nawet był najzdolniejszy.

— To po co by dawali ogłoszenie w gazecie?

— Jak to po co? Żeby zamydlić oczy. O, moja Mariolka już zaraz wchodzi!

Mariolka nawet wygląda sympatycznie. Gdyby nie ta wada wymowy. Sepłeniącemu wokaliście trudno być artystą idealnym.

— Czy pani już gdzieś śpiewała?

— Tak, w chórze szkolnym i w jednym takim zespole.

— Ludowym?

— Nie, młodzieżowym.

— A co nam pani zaśpiewa.

— Czy ja wiem? Może "Ptaszka"...

I leci ten ptaszek przez kalinowy laszek nietykacznie, nieczysto, chropawo jakoś. — Proszę się nie denerwować — przesłuchujący stara się być życzliwy. — Może coś jeszcze? A "Kukułeczka"? Niech będzie "Kukułeczka".

Niestety, efekt jest podobny.

— Dziękujemy, to nam wystarczy. Proszę poczekać w korytarzu na wynik.

A po wyjściu panny Mariolki następuje wypełnianie formularza: głos — bardzo słaby, słuch — bardzo słaby, prezentacja — średnia. Szanse na przesłuchanie w drugim etapie — żadne.

W sali baletowej w baraku dobudowanym do pałacyku eliminacji tancerzy. Tu już sytuacja wygląda znacznie lepiej. Po prostu o dostaniu się do baletu "Mazowsza" nie ma co marzyć, jeśli człowiek nie legitymuje się dyplomem szkoły baletowej. Choć i w takim przypadku zdarza się, że ożłowiek, który szkołę taką ukończył, do zespołu się nie nadaje. Jak choćby te dwie śliczne i dobrze przygotowane dziewczyny z Poznania. Za wysokie.

Paradoks? Pani dyrektor Mira Zimińska-Sygietyńska, która zabrała do sali baletowej na końcówkę eliminacji tancerzy, stara się wytłumaczyć to obrazowo.

— Proszę, niech pani z prawej stanie między tymi dwiema wysokimi i proszę spojrzeć w lustro...

No tak. Balet "Mazowsza", cały zespół ma nie tylko czysto śpiewać i sprawnie tańczyć, ale musi też prezentować się okazale. Kiedy dziewczyna wchodzi do finału, nie może się zdarzyć, żeby obok takiej, która liczy metr osiem-

dziesiąt, znalazła się inna o piętnaście centymetrów niższa.

Drugi etap eliminacji wokalistów odbywa się w sali baletowej pod czujnym okiem pani dyrektora. Spośród przeszło 600 osób udało się z trudnością wyłowić około 60. Dziesięć procent.

Ogólnie rzecz biorąc i tak nie samych geniuszy. W ostrym świetle reflektorów widać jak na dłoni, że nawet o biektywnie ładna dziewczyna albo przystojny chłopak na scenie się nie sprawdzą. A na zagranicznych koncertach na przykład widownia zachwyca się nie tylko kunsztem wykonawczym zespołu, lecz także i urodą mazowszanek.

Pani dyrektor nie jest tak tolerancyjna jak prowadzący I etap przesłuchań. Wychwyci najmniejszy fałsz, nie ma liłości dla niby profesjonalnej minodierki podpatrzony w telewizji albo na występach estradowych. Ale przed talentem — chapeau bas.

— Proszę pana — przerywa śpiewającemu właśnie chłopakowi — może pan nie kończyć. Wszyscy słyszą, że potrafi pan śpiewać. Zobaczmy, jak sobie pan poradzi z tańcem. Proszę iść przebrać się w majtki (czyli w baletowy trykot).

No, ale ten pan, który właśnie "wyrzuca" pieśń "Morel podaje ci z drzewa" (sic!) — najpopularniejszy numer popisowy prawie wszystkich tenorów i z tak właśnie brzmiącym tekstem).

— Nie, nie. Bardziej dziękujemy, do "Mazowsza" absolutnie się pan nie nadaje.

Nie lubi również pani dyrektor nieprzygotowanych, którzy na pytanie: — Co nam pan, pani zaśpiewa? — odpowiadają: — A bo ja wiem: nie bardzo się przygotowałam.

Do poważnego zespołu, jakim jest bez wątpienia "Mazowsze", na poważne eliminacje nikt nie może przyjechać nie przygotowany.

Spośród przeszło 600 dziewcząt i chłopców, których uroczyła magia zespołu, a którzy przede wszystkim pragną zająć artystycznej sławy i uroków zagranicznych wojaży, wyłowiono kilkanaście. Oni ewentualnie zasila balet i chór "Mazowsza". Czy utrzymają się w zespole? Czy poddażą reżimowi codziennych lekcji, prób, mozołnego ćwiczenia po raz... dziesiąty tego samego fragmentu piosenki? Nie wiadomo. Pozytywny wynik eliminacji nie świadczy jeszcze o sukcesie. Na sukces trzeba w "Mazowszu" ciężko zapracować i solidnie się napocić.

Droga do sławy wydaje się łatwa i prosta, kiedy ogląda się występy zespołu na koncercie, a później czyta ogłoszenie w gazecie, że "eliminacje do 'Mazowsza' odbędą się w dniu, o godzinie...". Wtedy kandydat wsiada w pociąg i liczy na... Na co właśnie? Na szczęście, na niefachowość egzaminujących? Niejednemu rzuca pracę, odsuwa książki (jeden z kandydatów po przesłuchaniu powiedział: chciałybym zaraz znać wynik, bo o 16.20 mam pociąg do Koszalina, a jutro zdaję maturę!), żegna się z rodziną i oczami duszy ogląda się już na scenie Sali Kongresowej czy Carnegie Hall.

Rozjemcze Oddziały Arabów w Ogniu

(Dokończenie ze str. 1aj)

cji ratowniczej aż do czasu zawarcia "prawdziwego rozjemstwa".

Zadaniem pracowników Czerwonego Krzyża było niesienie pomocy około 1,000 rannych w obozie palestyńskim Tal Zaatar już od miesiaca otoczonemu i ostrzeliwanemu przez formacje chrześcijańskie.

"Rozpętało się piekło" — donieśli w meldunku pracownicy Czerwonego Krzyża. Ostre starcia ogniowe zmusiły do zrezygnowania z planowanej na wtorek ewakuacji ponad 400 cudzoziemców.

Przedstawiciel ambasady amerykańskiej w Bejrucie powiedział, że nowa data ewakuacji zostanie prawdopodobnie ogłoszona dziś.

Mediatorzy z ramienia Ligi Arabskiej nadal spotykają się z przywódcami stron walczą-

cych i starają się doprowadzić do rozjemstwa, a przynajmniej do takiego rozszerzenia strefy buforowej, które umożliwi ewakuację najsilniej rannych z obozu Tal Zaatar.

Z kół zbliżonych do prawicowej Falangi pochodzi wiadomość, że za ataki na arabskie formacje rozjemcze odpowiedzialna jest milicja "Tygrysów", której przewodniczy minister spraw wewnętrznych Camille Chamoun.

Według informacji z tych źródeł, Chamoun nie zgodził się na częściowy rozjem zaakceptowany przez Falangę, Palestyńską Organizację Wyzwolenia i Ligę Arabską.

Silne walki trwają ponadto w zupełnie zniszczonej dzielnicy portowej Bejrutu, wokół utrzymywanego przez muzułmanów miasta portowego Tripoli oraz górach w środkowej części kraju.

Amnestia Dla Zbuntowanych Więźniów

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kich uczestników buntu, dla ratowania życia zakładników.

Władze więzienne także zapowiedziały, że przywódcy buntu nie będą poddani dyscyplinie, a stawiane przez nich żądania lepszych warunków więziennych i otoczenia, będą wzięte pod uwagę. Pierwszy ze zwolnionych zakładników, Daryl Miller, superintendent więziennej fabryki farb dostarczył władzom żądania więźniów, gdy drugi zakładnik Roland Witte, lat 55, został po zwolnieniu go odwieziony do szpitala dla zaopatrzenia jego ran. Claydon Cook, jeden z przywódców buntu, twierdzi że Witte zemścił ze strachu i upadając zranił się w głowę.

Więźniowie — po zajęciu gmachu powywieśiali z okien

102-Letnia Ofiara Rabunku Zmarła

Stella Victor, licząca 102 lata, została dotkliwie pobita przez opryszków dokładnie miesiąc temu, tj. 29 czerwca br. Wczoraj sędziwa staruszka zmarła i sekcja zwłok wykazała, że bezpośrednią przyczyną zgonu było pobicie.

Mrs. Victor, która mieszkała na ul. North Ridgeway (nr. bloku 5000) została napadnięta w mieszkaniu przez dwóch bandytów — którzy chcieli ją obrabować. Kiedy zaczęła stawiać opór, bijąc napastników laską, została powalona na ziemię i pobita rękociągą pistoletu i 16-cio wymirowym sznurkiem po głowie.

Policja aresztowała sprawców, których zidentyfikowano jako John Withers, lat 37, zam. pnr. 3816 W. Flounoy, oraz James Lamar, zam. pnr. 12151 S. Eggleston. Obaj są w więzieniu powiatowym, oczekując na rozprawę. Jeżeli autopsja wykaze, że kobieta zmarła wskutek pobicia, będą oni odpowiadać za morderstwo, rabunek i włamanie.

22-Letni Oskarżony o Serię Gwałtów

Policja aresztowała mieszkańca przedmieścia Oak Park podejrzanego o zgwałcenie 3 kobiet. Ofiary rozpoznały go z policyjnego zdjęcia oraz, później, osobiście. George E. Chastain, lat 22, zam. pnr. 5009 W. 159th w Oak Park, przebywał na wolności za kaucją w czasie kiedy 3 kobiety zostały zgwałcone. Po przednio stał on przed sądem za gwałt w 1974 roku. Policja twierdzi, iż aresztowany jest również podejrzanym w serii gwałtów na Południowej Stronie miasta oraz na południowych i południowo-zachodnich przedmieściach.

Katastrofa Samolotu

Samolot jednosilnikowy, pilotowany przez 32-letniego Williama Stipe z Sun City Kalifornia rozbił się w środę, na skraju jezdnii przy 127-ej ulicy, w czasie podchodzenia do lądowania na lotnisku Howell, w Crestwood. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Samolot leciał z Amarillo, Teksas.

TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our new deadline for accepting obituaries is as follows: IN THE MORNING—Daily (Monday thru Friday) 7:00 to 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication. From 8:00 a.m. to 4:00 p.m. for following day.

OBIT. DEPT.

Kalendarzyk Posiedzeń

Niedz., 25 Lipca

Tow. Króla Jana III Sobieskiego Grupa 298 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w niedzielę, 25 lipca, o godz. 2ej po południu, w sali par. 88, Pięciu Braci Męczenników, pnr. 4327 So. Richmond ul. Sekretarz finansowy Józef Dudek będzie urzędował od 12:45 po poł. Prosimy członkostwo o liczne przybycie.

Ferdynand Piekarczyk, prezes; Bolesław Laskowski, sekret.

Florentyna Naras

(Z DOMU BATOR)
(ZONA S.P. KAROLA)

Członkini Klubu Łusowice i Z.P.R.K. Nr. 625, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19go lipca, 1976 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Demnicki Funeral Home pnr. 3630 W. George (blisko Central Park i Milwaukee), do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę rodziną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pożegnani:

Emil (Jadwiga) Naras, syn i synowa; (Józefa Ligodzińska, Stanisława Sygut, Aleksandra Jasinska, córki w Polsce); Ryszard i Krystyna, wnuk i wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmie się Ryszard J. Demnicki.
Telefon 772-6630. (21. 22)

Skąd Ta Nazwa?

Nazwa japońskich samobójczych lotników **Kamikaze** jest imieniem czczonego tajfunu (znaczy: Boski Wiatr), który w 1281 r. rozprędził fletę Mongołów, szyczącą się do podbicia Japonii.

Słowo tulipan pochodzi z tureckiego tulband — turban. ze względu na podobny kształcie kielich tego kwiatu.

Doberman to nazwisko niemieckiego hodowcy, który uzyskał (XIX w.) tę rasę psów.

W średniowieczu sprzedano Szkoci placik londyński dla wybudowania tam rezydencji dla królów szkockich, gdy udawali się do Anglii. Placik nazywał się Scotland Yard i nazwa ta przylgnęła do polacji londyńskiej, która tamże ma swą siedzibę.

Humor z Zeszytu Szkolnego

Dobrze wyglądała w nogach na wysokim obcasie.

W "Weselu" osoby dramatycznie ukażą się pod wpływem alkoholu.

Teresa zachorowała na jeden dzień zwolnienia.

Zygier nie nie powiedział, tylko zaczął mówić.

Kordian — znalazł się na szczycie szczytu Mont Blanc.

Pomoc Domowa

POSZUKUJE PIELEGNIARKI

Towarzyski do starszej pani. Musi umieć lub chcieć się nauczyć robić zastrzyki z insuliny raz dziennie. Musi zamieszkać w dużym domu. 6 dni w tygodniu, oraz znać trochę język angielski. Dzwonić od 9-6 po pol.

622-0504

POTRZEBNE KOBIETY

Do pracy domowej na jeden dzień w tygodniu do domu w Skokie. Referencje wymagane. Musi mówić i rozumieć po angielsku. Dzwonić po angielsku WIECZORAMI.

676-4721

POTRZEBNA DOŚWIADCZONA PONIZEJ ŚREDNIEGO WIEKU GOSPODYNIA

Kucharka. do 4-7 pokojowego mieszkania w okolicy Lake Shore. Bezdzienne małżeństwo, — tylko obiady. Musi lubić zwierzęta, i mówić po angielsku. 5 dni tygodniowo. Od poniedziałku — piątku, od 12:30 — 8:30 wieczorem. \$100. Dzwonić między 12 — 2 lub po 6 wieczorem.

Okolica Lake Shore.

944-5093

POTRZEBNA gospodyni do 3 dorosłych. — Musi umieć gotować. Własny pokój, zamieszkać. Trochę angielskiego. — Zachodnie przedmieście Barrington. 382-1218. — Dzwonić po 6 wieczór.

KOBIETA do sprzątania, zamieszkać. 4-6 dni. \$65. Własny pokój, łazienka, T.V. 256-0084

POTRZEBNA kobieta w średnim wieku do opieki nad 3-letnim dzieckiem i lekkiej pracy domowej. Prywatny pokój, 893-6050 lub 296-3050.

Praca Żeńska

POTRZEBNA DOBRA POLSKA KUCHARKA
Zwrócić kosztu przeprowadzki do Kalifornii. Pisać: **THREE MERMAIDS**
Polish Restaurant
3539 Adams
San Diego, Cal. 92116
Tel. 714-281-3729

Potrzebna Kucharka
Do polskiej restauracji: Tel. 588-6662

Lub zgłaszać się osobiście.

3129 N. Milwaukee

SEWING MACHINE OPERATORS

Full or part time.
8 A.M. to 4 P.M.
or
4 P.M. to 8 P.M.
Mr. Fleishman
284-2400

MANICURIST

Exp. english not nec. Excel. Salary & Tips. Exclusive Styling Salon. Polish and English spoken here.

6033 NO. CICERO
CALL SUN. AFTER 12
545-2800

POTRZEBNA POKOJÓWKA DO MAŁEGO HOTELU

6 dni tygodniowo — 5 godzin dziennie. Doświadczenie nie wymagane. — Musi mówić po angielsku.

Wolimy starszą kobietę.

Zgłoszenia

MILSHIRE HOTEL

2525 N. Milwaukee

ASSISTANT SUPERVISOR FOR HOUSEKEEPING AND KITCHEN

For modern Jewish home for elderly.
(North near Lake)
CALL MRS. TURK
Monday through Friday
10 A.M. to 8 P.M.
271-0440

CLERK-TYPIST

Dependable woman to run small office. Duties include: Billing, Statements and answering phones. Salary commensurate with skills. Experience helpful but not required.

276-0303

POTRZEBA MŁODYCH KOBIET

Do Lekkiej Czystej Pracy Fabrycznej

Stala praca, dobra zapłata i liczne inne świadczenia.

Zgłosze się osobiście do:

ACE Transformer Co.

1910 N. Elston Ave.

NURSES

FOR NURSING HOME
RN 3 to 11 Supervisor
RN 11 to 7 Supervisor
RNs and LPNs for all shifts.
Call Mrs. Quinn
Mon. thru Fri. 8 to 4
at 967-7000

POTRZEBNA DZIEWCZYNA

Do zbierania talerzy w restauracji. Krótkie godziny, w ciągu dnia.

THE OLD POLONIA

10 N. Clark St.

WOMEN

For lite Assembly Work in a clean air cond. plant. Will train. Profit sharing, free hosp., paid holidays and vac. Must speak English.

622-4000

AERONAUTICAL ELECTRIC

5656 Northwest Hwy.

Potrzebna Sekretarka

do biura podróży na południowej stronie miasta. Musi znać język angielski i umieć pisać na maszynie.

Tel. 254-4144

MEBLE

CENTRAL FURNITURE

1348 MILWAUKEE

Polakie Kierownictwo

zawładania, do

W OKRESIE LETNIM

CENY MEBLI I "APPLANCES"

ZOSTAŁY ZNIZONE

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW

TEGO, ILE OSOZODZICIE

Korzystając z Tych Taniot

Komplet mebli do 3ch pokoi \$388

Komplet mebli do bawialni

włączając lampy ze stołkami \$168

Komplety mebli do sypialni \$ 98

Łóżka piętrowe "bunk" lub

"Hollywood" \$ 55

Kanapa i fotele \$139

Kanapa rozkładana do spania \$68

Radio-magnetofony \$39.95

Materace \$16.98

Komplety mebli do kuchni

"dinetta sets" \$ 46

Kuchnie gazowe (gas ranges) \$128

Łodówki lub zamrażacze

("freezers") \$148

Z 6 sztuk drewniane

komplety do jadalni \$349

Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru

\$ 68

Ochładzacz

("Air Conditioners") \$110

Łatwe Spłaty—Mówimy po Polsku

Zgłaszajcie się do Polskiego kierownika

p. Wiktora Kosmacewskiego

Tel. 486-7886

OD WYDAWNICTWA

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne. Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatem naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

Praca Żeńska

POKOJÓWKA DO MOTELU

Musi znać język polski i angielski. Posiadać własny środek transportacji do Morton Grove. Dzwonić po angielsku

965-6400

POTRZEBNA kobieta do sprzątnięcia nocnego lokalu 3 dni w tygodniu. Zgłoszenia osobiście 2918 N. Central Park, Maryla Lounge.

COOK

LIVE IN FOR CATHOLIC RECTORY

3 PRIESTS

(Must Speak English)

LOMBARD AREA

Call: 627-0687

Praca Męska

MACHINE MAINTENANCE REPAIRMAN

Experienced machine maintenance and repair man. Must have own tools. First shift, complete benefit package. Apply or call personnel department.

421-5035

BRAD FOOTE

GEAR WORKS

1309 S. Cicero

CTA to Door

652-7700

An Equal Opportunity Employer M/F

SUPERVISOR

Wanted screen printing supervisor for night shift in busy shop. Must be exp. with presses, inks, screen. Good salary and fringe benefits. This is a career job for the man who wants it.

421-5035

MACHINIST

DAY SHIFT.

Bonus, vacation, hospitalization. See CARL LEE.

AMERICAN PLASTICRAFT CO.

814 N. Sacramento Blvd.

722-7727

Buffer, Polisher and Metal Finisher

Experienced with stainless steel sheet metal parts.

Good fringe benefits.

Air conditioned factory.

\$4.93 to \$5.62 per hour

depending on experience.

AMERICAN METAL WARE CO.

1835 Raymond Drive

Northbrook, Ill. 60062

498-6026 Ask for Gordon Miller

MASZYNISTA

Musi być doświadczony na tokarce. Swoje noże i wiertła ostrzyć i nastawiać szluki do obróbki na maszynie. Mały warsztat na dalekim południu Chicago.

Tel. do Pana Władysława

821-4038

SPRAY PAINTERS

Do spryskiwania farbą samochodów, przemysłowych i podobnych robót. Musi posiadać własne auto i znać miasto. Dzwonić do:

LECTROGLAZ CORP.

486-0801

JANITORÓW

Stale Zajęcia.

Godziny: 3:30 po południu — 11:30 w nocy.

5 dniowy tydzień.

Muszą dostarczyć referencje i przejść badania lekarskie. Muszą rozumieć po angielsku.

Wśród świadczeń są: ubezpieczenie szpitalne, — na życie, — udział w zyskach, — płatne święta, — wakacje, — 20% zniżki na towarach i damo odzież roboczą.

Zgłoszenia w Biurze

Personalnym — 7-me piętro

CHAS. A. STEVENS & Co.

25 N. STATE ST.

JANITOR

Full time — Days.

St Joseph's Home

PALATINE 358-5700

DOSWIADCZONY CIEŚLA

Potrzebny na pełen lub część czasu. — Praca twórcza.

SE 8-0786

POTRZEBNY krawiec do poprawek. Telefonować 733-9166.

POTRZEBNY

Blacharz-Lakiernik

z narzędziami.

Dzwonić — 227-0592 i prosić o

p. STEFANA

Praca Męska

MACHINIST

CHUCKER/SCREW MACHINE Must be thoroughly experienced with setting up and operating Acme, Davenport, or similar multi spindle chucks or automatics. Excellent wages including profit sharing for the right man. Call Rogers Bartlett at 722-2345 for appointment.

Precision Universal Joint Corp.

615 S. California

FABRICATOR/PLASTICS

Must have exp. w-acrylic furniture. Good future.

Call 9-6 P.M. 831-4400

MASZYNISTA

DO WSZYSTKIEGO

ORAZ DO

PRZEBUDOWY MASZYN

Doświadczony w robotach zlecanych. Musi umieć pracować z ry-

sunków i posiadać narzędzia.

Płatny szpital

i wszystkie świadczenia.

Najwyższe stawki.

GLADER MFG. CO.

1200 W. Lake ul. 421-5100

MECHANIC

WELDER

For plant in heavy metal industry to work on conveyers system, overhead cranes, and other machinery. Must have mechanical and welding experience. Steady work. Excellent working conditions.

Must speak English.

R. LAVIN and SONS, INC.

3426 So. Kedzie Ave.

An Equal Opportunity Employer

Potrzebny

MAGAZYNIER

787-4938

Praca

SALES PERSON

Needed full or part time. Must be aggressive, have neat appearance and own transportation. Earn approximately \$3-500 weekly and up.

Contact Bruce or Vicki 529-0169

General Factory and Exp.

DIE SETTERS

Continual growth has created many vacancies.

DAY SHIFT ONLY.

Punch Press Operators, Assemblers, Artos Machine (Setup),

Spray Painting — Die Setters, must be expert on Progressive Dies with Automatic Feed.

Good wages and Co. benefits.

Apply in Person.

TRIPLE-A

SPECIALITY CO.

5750 W. 51st

Chicago, Ill. 60638

GENERAL OFFICE & CAR CONTROL CLERK

Rosemont location. Some typing and adding machine skills. Controlling of car movements and rentals for growing Rent-a-Car firm. For interview Call:

Helene 693-6263

POTRZEBNA

POMOC NA FARMIE

Osoba samotna lub małżeństwo. Zapłata, pokój i utrzymanie.

991-0556 lub 359-1133

ENGINEERS — MECHANICAL

With exp. in bulk conveyor layout and design, chute design and gen., arrangements. Salary commensurate with exp. bonus, profit sharing, sick leave, ins. etc.

Call RICK SIEBERT

325-6560

CLOTH CUTTERS

experienced on Eastman cutting machine to cut cloth garments. Excellent opportunity for steady position, good pay, fringe benefits, work in modern air conditioned factory.

RUBIN GRAIS & SONS

200 N. Artesian

738-0606

Nowe Starania o Instalacje Worków Powietrznych w Autach

Dla Ochrony Kierowców w Czasie Wypadków

Organizacja zajmująca się bezpieczeństwem konsumentów rozpoczęła ponowne naciski na wprowadzenie powietrznych worków jako obowiązkowych w wyposażeniu samochodów. Starania te związane są z danymi federalnych przesłuchań w sprawie wypadków, które zostały ustalone na dzień 3 sierpnia w Waszyngtonie.

Albert B. Kelley, starszy wiceprzewodniczący Insurance Institute for Highway Safety powiedział, iż próby i doświadczenia wykazały, iż worki powietrzne mogą zredukować o setki tysięcy liczbę kontuzjonowanych w czasie wypadków i stanowić mogłyby najpoważniejszy czynnik dla zachowania życia i zdrowia osób jadących w autach, na skalę dotąd niespotykaną.

Worki powietrzne są zlożone w miejscu mało widocznym, zajmują mało miejsca i w czasie wypadku automatycznie wypychają się powietrzem w ułamku sekundy, ochraniając głowę i ciało kierowcy i jadących w aucie.

Na konferencji dla prasy, jaka odbyła się w poniedziałek w Kemper Insurance Building, Kelley oszacował, iż worki powietrzne w autach zaoszczędzą rocznie do 19.000 żyć ludzkich. Kelley udowodnił dalej, iż studia dotąd przeprowadzone ujawniły, iż mimo że pasy o-

chronne w autach realnie chronią wielu kierowców lub uchronią ich od poważnych zranień, jednakże stanowią pewną niewygodę. Załóżmy, że 30 procent kierowców używa pasów i urządzenia ryglującego uruchomienie auta, które często, jeśli użyte z siłą, zwróci.

Kelley przytoczył ostatnie stanowisko wyrażone przez prezidenta Motor Vehicle Safety Advisory Council, wzywające sekretarza transportacji Williama Celemana do zażądania instalacji ochronnych w samochodach.

Podczas gdy General Motors Corp instaluje worki powietrzne jako urządzenie "na życzenie", w cenie po \$300 w swoich bardziej kosztownych modelach, koszt ten mógłby być zredukowany do \$120 przy masowej produkcji.

Kelley dodał, iż próby dokonane przez Gen. Motors i producentów aut marki Volvo wykazały również, iż worki, które rozpoczynają czynność wypuszczania powietrza zaraz po wypełnieniu worka, nie przeszkadzają kierowcy w utrzymaniu kontroli nad autem.

Kelley dodał także, iż szersze próby ujawniły, iż worki te wypełniają się powietrzem przy silniejszym zerzeniu auta i nie można tej akcji wywołać przypadkowo. W chwili obecnej, worki powietrzne zainstalowane są w 12.000 samochodach.



NEWYORK — Ubiegający się z ramienia partii demokratycznej o urząd prezydenta Jimmy Carter z sen. Walter Mondale po przemówieniu do delegatów na Krajowej Konwencji Demokratycznej.

Planowana Odbudowa Dzielnicy Woodlawn w Płd. Części Miasta

Perspektywiczny plan rehabilitacji i rozwoju dzielnicy Woodlawn na Południowej Stronie miasta został przedstawiony przez organizację The Woodlawn Organization (TWO) oraz Woodlawn Community Development Corp. (WCDC). Realizacja planu w sumie ma kosztować \$220 milionów.

Leon Finney Jr., prezes TWO utrzymuje, iż plan jest w zupełności możliwy do realizacji i już przystąpiono do pierwszej fazy. Inwestycja ma być wykonana w 4 etapach. Wykorzystane mają być dotacje federalne, stanowe i miejskie oraz fundusze prywatnych inwestorów.

W punktach, plan rehabilitacji dzielnicy przedstawia się następująco:

- budownictwo mieszkaniowe na nakładem \$100 milionów;
- renowacja istniejących mieszkań i budynków — \$35 milionów;
- budowa zakładów zarówno handlowych jak i usługowych, z głównym naciskiem na centrum handlowe, nakładem \$25 milionów;
- wyasygnowanie \$20 milionów na instytucje użytku publicznego jak: straż pożarna, departament policji, biblioteka, kluby sportowe, nowa szkoła, itp.;

— \$40 milionów ma się przeznaczyć na naprawę ulic i szos oraz poprawę komunikacji.

W ramach planu zakłada się rozbiórkę torów kolejki nad 63rd Street na odcinku od Stony Island aż do King Drive, Zwiększenie liczby kursujących autobusów oraz ewentualna konstrukcja kolejki podziemnej, zapobiegłyby trudnościom w komunikacji.

Rewizja znaków drogowych tutejszych ulic i pewne zmiany — z uczynieniem wielu ulic jednokierunkowych — ma umożliwić lepszą przepustowość ruchu kołowego.

Zdecydowano, iż duży ośrodek handlowy w stylu jakie widuje się na przedmieściach kolidowałby z charakterem dzielnicy, a więc planuje się założenie serii sklepów wzdłuż 63-iej ulicy i Cottage Grove Avenue.

Rehabilitacja mają być także objęte ośrodki rekreacyjne i parki, Jackson Park i Washington Park.

Najważniejszym punktem ma być jednak budownictwo mieszkaniowe, zintegrowane rasowo. W sumie planuje się budowę 504 mieszkań wzdłuż Cottage Grove Avenue od 60-iej do 63-iej ulicy.

Aresztowany Prowadził Lokal Hazardowy w Luksusowej Rezydencji

Policja z wydziału do zwalczania nielegalnego hazardu wkroczyła do luksusowej rezydencji na Południowej Stronie, gdzie znaleziono maszynę do drukowania nielegalnej gry liczbowej oraz broń palną. Właściciel domu — liczącego aż 18 pokoi — został aresztowany i będzie odpowiadał przed sądem za prowadzenie nielegalnego hazardu, posiadanie bez zezwolenia sprzętu i materiału hazardowego, używania lokalu hazardowego, posiadanie nie zarejestrowanej broni palnej, w tym dubeltówki z obciążoną lufą. Praktyka ta, nader często stosowana przez elementy kryminalne celem łatwiejszego ukrycia śmiercionośnej broni, jest prawnie zabroniona.

Właścicielem rezydencji, w której miesi się nawet kryty basen pływakki, jest niejaki Walter Clark, lat 50. Komendant policji Edward Berry twierdzi, iż dom zbudowany jest niezym forteca. Dookoła zbudowany jest też wysoki

plot z elektronicznymi aparatami zabezpieczającymi rezydencję przed intruzami i włamywaczami. Jest zaopatrzony ponadto w grube, dębowe drzwi frontowe których Clark z początku nie chciał otworzyć mimo powtarzanych wezwań policji. Przypuszczalnie starał się on ukryć w między czasie prasę drukarską i inne dowody prowadzenia hazardu. Urząd Skarbowy, który bliżej zainteresował się działalnością podejrzanego stwierdził, iż tygodniowe dochody z nielegalnej gry liczbowej wahały się w granicach od \$30.000 do \$40.000.

Władze federalne wkroczyły w sprawę Clarka ponieważ w domu znaleziono nierejestrowaną broń palną. Oprócz dubeltówki znaleziono tam także pistolet oraz pewną ilość amunicji.

Clark mieszkał w rezydencji z żoną oraz czworgiem dzieci.

Mieszkaniec Northbrook Głównym Dostawcą Środków Dopingujących

Agenci Metropolitan Enforcement Group aresztowali trzech mężczyzn, jednocześnie konfiskując 5.000 pigułek dopingujących (amphetamines) z mieszkania w Northbrook, które przypuszczalnie służyły za centralny punkt rozprowadzania środków dopingujących w rejonie North Shore.

We wtorek wydano nakaz aresztowania czwartego mężczyzny, który zbiegł do pobliskiego lasu w czasie obławy policji na dom pnr. 33 Timber Ln.

Jak podaje policja, mieszkaniec domu Thomas A. Schirmann, lat 21, został oskarżony o dostarczanie kontrolowanej substancji.

Również aresztowani zostali Scott Stieber, lat 21, zam. 5135 N. Claremont i Ron Jeans, lat 28. Obydwaj zostali oskarżeni o posiadanie narkotyków.

Każdą dla każdego z trzech aresztowanych została wyznaczona na \$20.000.

Schirmann handlował narkotykami w godzinach kiedy jego rodzice znajdowali się w pracy. Był głównym dostawcą środków dopingujących dla uczniów szkół średnich i pracowników firm taksówkowych.

Konflikt Interesów Stanowego Sekretarza Howletta

Stanowemu sekretarzowi Michael J. Howlettowi zarzuca się konflikt interesów za pozostanie na stanowisku konsultanta stalowni z roczną pensją w wysokości \$15.000, podczas służby jako przewodniczący komisji założonej do oczyszczania stanu ze starych aut (Illinois Vehicle Recycling Board).

Maryin Burt, specjalny asystent prokuratora generalnego, w opublikowanym raporcie stwierdza, że Howlett powinien był przerwać stosunki z firmą Sun Steel Co. natychmiast po objęciu funkcji przewodniczącego komisji.

Howlett otrzymał nominację Partii Demokratycznej na urząd gubernatora stanu zwyciężając w prawyborach gub. Walkera. Niedawno Walker ogłosił swoje poparcie dla Howletta.

Howlett nazwał odkrycia Burt "polityczną decyzją". Zaprzeczając istnieniu konfliktu interesów, Howlett zaproponował Burtowi złożenie petycji sądowej ażeby kwestia została rozstrzygnięta raz na zawsze.

Burt został wyznaczony 4-go marca przez prokuratora wy.

generalnego Williama J. Scott, do ustalenia czy złożenie skargi sądowej przeciw Howlettowi nakazujące mu wpłacenie części lub całej pensji z Sun Steel do skarbca stanowego jest uzasadnione.

W swoim sprawozdaniu Burt stwierdza, że w oparciu o dwie podobne sprawy złożone niedawno w sądzie, Scott może skrzyżować Howletta o pieniądze zarobione przez niego w okresie w którym służył jako przewodniczący komisji. Suma ta wynosiłaby \$34.000.

Firma Sun Steel, która magazynuje stal, jest własnością M. S. Kaplan Co.

Jak podaje Sun-Times, stanowe dokumenty wskazują, że Howlett poparł ustawę o którą starała się kompania Kaplan i na podstawie której firmy przetwarzające złom nie byłyby zobowiązane do gromadzenia dokumentów dotyczących oddanych na złom samochodów. Howlett zaprzeczył popieraniu ustawy i przedstawił inne dokumenty stanowe potwierdzające, że nie poparł propozycji ustawy.

Koszty Utrzymania Wzrosły w Czerwcu o 0.7 Procenta

Koszty utrzymania w rejonie chicagowskim wzrosły w czerwcu o 0.7 procenta, jak ogłosił w środę US Department of Labor. Był to najwyższy wzrost za okres jednego miesiąca od 1,2 procent, jaki zanotowano w lipcu 1975 roku.

Wzrost kosztów utrzymania w czerwcu bież. roku nastąpił głównie z powodu podwyżki cen na artykuły spożywcze, transportację i koszty utrzymania domów.

Koszt utrzymania za miesiąc czerwiec był o 5,4 wyższy od stanu z czerwca roku

poprzedniego, co oznacza, iż konsumenci, którzy płacili za te same artykuły \$100 w czerwcu 1975 roku, zmuszeni byli w czerwcu bież. roku zapłacić \$105,40.

Dwie trzecie podwyżki na artykuły żywnościowe pochodziło z powodu zwykłej cen na mięso wieprzowe. Ceny na kotlety wieprzowe, kiełbaski i bekon uległy ostrej podwyżce. Spadły jednak nieco ceny na mięso na "stejki" i części z cebra.

Na rynku chicagowskim uległy w czerwcu pewnej podwyżce cen również mięso cielęce na kotlety i pieczony drób. Podwyżka cen stwierdzona była w czerwcu na pewne gatunki owoców jak na jabłka, banany, pomarańcze, oraz na kartofle, na mleko i lody. Mniejsza podwyżka cen stwierdzono na zielony pieprz — pomidory i świeże jaja.

Podwyżka cen na używane auta wpłynęła w znacznym stopniu na podniesienie się kosztów transportacji, podobnie zresztą jak i podwyżka cen na benzynę.

Podwyżka cen na domy oraz na gaz do ogrzewania wpłynęły na podniesienie się kosztów utrzymania domów. Podwyżka na wydatki domowe wyniosła 0,5 procenta. Ceny na odzież podniosły się — w czerwcu o 0,7 procent. Wzrosły również w czerwcu ceny na obuwie, damskie płaszcze, na pewne użyteczności jak chemiczne czyszczenie odzieży i naprawy obuwia, jednakże ceny na sukienki i kostiumy damskie nieco spadły.

Wydatki na opiekę lekarską wzrosły w czerwcu o 0,6 procenta i przewyższyły o 11,8 procent wysokość wydatków na opiekę zdrowotną w czerwcu 1975 roku. Wzrost tych wydatków przypisuje się głównie podwyżce kosztów za opiekę dentylistyczną.

Oplaty na materiały do czytania i na rekreację spadły w czerwcu o 0,4 procenta, w porównaniu z opłatami, jakie były w maju br.

Badania Przyczyn Podniesienia Się Liczby Wypadków Drogowych Szczególnie w Kategorii Młodzieży

Autorzy wniosku, który obniżył wiek picia alkoholu z 21 lat na 19 lat ma być przedmiotem dokładnych badań przez ustawodawców stanowych, a to celem ustalenia czy obniżenie tego wieku nie wpłynęło na znaczne podniesienie się liczby wypadków samochodowych wśród młodzieży kilkunastoletniej w Illinois.

Stanowy reprezentant Aaron Jaffe (D-Skokie) oświadczył, iż dane liczbowe wykazują nieproporcjonalny wzrost liczby wypadków drogowych wśród młodzieży, od czasu wejścia w życie obniżonego wieku dla konsumpcji alkoholu.

Obniżka tego wieku nastąpiła trzy lata temu. Jaffe jednakże nie jest zupełnie pewny czy istnieje związek przyczynowy między tymi dwoma sprawami.

Jaffe ma zamiar zwrócić się do legislatury stanowej o dokładne przebadanie obu spraw na następnym regularnym zebraniu legislatury, które odbędzie się w styczniu.

Jaffe dodał, że jeśli przeprowadzone badania wykazą iż obniżka wieku dla konsumpcji alkoholu stała się znaczącym czynnikiem wzrostu wypadków samochodowych, wówczas sam wysunie wniosek na podniesienie tego wieku.

Jedną z przyczyn wniosku na obniżenie wieku dla konsumpcji alkoholu był stwierdzony fakt masowych wypadków młodzieży z Illinois do takich stanów jak Wisconsin, Iowa, Michigan i Kentucky.

w których wiek dla konsumpcji alkoholu był niższy, niż w Illinois.

Jesteśmy zaniepokojeni wypadkami samochodowymi, które zdarzają się kiedy młodzież nasza powraca nocą podniecona alkoholem skomsumowanym w innym stanie — powiedział stan. poseł Aaron Jaffe.

Jaffe zaznaczył, iż jest on szczególnie zaniepokojony alkoholizmem wśród młodzieży oraz statystyką w Illinois, która wykazuje prawie 33 procentowy wzrost wypadków samochodowych wśród kierowców w wieku lat 19 lub poniżej — od czasu gdy nastąpiła obniżka wieku dla konsumpcji alkoholu.

Statystyka stan. departamentu transportacji wykazała, iż w roku 1972 było 94.591 kierowców liczących 19 lat i poniżej wśród wypadków samochodowych, podczas gdy np. w 1975 było wmiestanych 125.674 osób w wieku lat 19 lub poniżej. Stanowi to wzrost o 33 procent dla tej kategorii młodzieży.

Biuro stanowego sekretarza ujawniło, iż w tym okresie czasu liczba licencji samochodowych wydanych dla młodzieży w latach od 16 do 19 podwyższyła się o 10 procent, z 555.886 w 1972, na 611.272.

Porównując statystykę stanu Illinois w odniesieniu do wszystkich kierowców, wzrost wmiestanych w wypadkach kierowców podniósł się w tym samym okresie o 10,7 procent, z 784.423 w 1972 roku na 877.981 w 1975 roku.



MONTREAL — Susan Cheesbrough, gimnastyczka z Wielkiej Brytanii, podczas treningu przed Wiosną Olimpijską.

15.000 Osób Na Pikniku Senior Citizens

Na dorocznym pikniku dla Senior Citizens, który odbył się w środę w południowej części parku Lincoln było około 15.000 osób. Z osobistości obecni byli Kard. John Cody, mayor Daley, wicegubernator stanu Illinois Neil Hartigan, ald. 11 wardy Michael Blaud, znany aktor filmowy Pat O'Brien, znany aktor TV Arthur Godfrey. Obecni bawili się doskonale. Na scenie popisywali się Frank Sinatra Jr. i zespół taneczny. Najstarszą uczestniczką była Alice Taylor, licząca 98 lat.

• KUPUJĄCE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DIENNIKU ZWIĄZKOWYM



MONTREAL — Malenka, nieznana dotychczas Rosjanka Maria Filatowa okazała się bardzo dobrą gimnastyczką podczas pobytu na Olimpiadzie. 14-letnia Maria ma 4 stopy, część ciała wzrostu i waży 66 funtów. (UPI)